Kraków
św. Anny 12

DZIS 16 STRON
Należytość pocztowa opłacona gotówką.
WYDANIE III; W
Rok XIV. Kraków, niedziela 20 grudnia 1931 Nr. 341

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8?
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Pożar w gmachu sądu okręgowego w Warszawie spowodował przerwanie procesu b. więźniów brzeskich

Narazie niewiadomo, czy rozprawa będzie mogła być podjęta w dniu dzisiejszym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 18. 12. (Sin) Oczekiwane ze zrozumiałem zainteresowaniem rozpoczęcie przemówień obrońców w procesie brzeskim doznało dziś niespodziewanego odroczenia. Oto na pewien czas przed otwarciem rozprawy nieliczne audytorjum, zebrane w wielkiej sali kolumnowej Pałacu Paca, gdzie odbywa się proces, zwróciło uwagę na smugi dymu, snujące się po ścianach sali.

Narazie nikt nie przywiązywał do tego większej wagi, sądząc, że to wina uszkodzonych kaloryferów. Dym jednak staje się z każdą chwilą coraz bardziej gryzący i to poczyna budzić powszechny niepokój wśród publiczności. Pierwsze pogłoski o pożarze, jaki wybuchł w suterenach gmachu nie znajdują z początku wiary. Adwokaci Berenson i Rudziński udają się do prezesa sądu z zapytaniem, czy rozprawy będą się dziś mogły odbyć i czy prawdą jest, że w podziemiach sądu wybuchł pożar. Już po chwili wracają na salę, oznajmiając decyzję o odroczeniu rozpoczęcia rozprawy do południa. Publiczność wypraszana przez policję w popłochu opuszcza gmach sądu.

Tymczasem zaalarmowane przez kancelarję sądową oddziały straży ogniowej przybywają z pomocą. Okazuje się, że ogień powstał w piwnicy, w której nagromadzone były zapasy węgla w ilości przeszło 700 tonn. W kotłowni na rurach, doprowadzających parę centralnego ogrzewania, ułożone było aż po sam sufit drzewo, celem wysuszenia. Drzewo to jeszcze w nocy musiało się tlić od gorąca, aż wreszcie rano zapaliło się.

Zachodziła obawa, że nagromadzone w piwnicach gazy wytwarzające się z palącego się węgla i drzewa mogą wybuchnąć, rozrywając ściany. Gmach sądu okręgowego jest budowlą bardzo starą i taki wstrząs mógłby bardzo poważnie naruszyć jego fundamenta. Dostęp do piwnic jest bardzo utrudniony, wskutek niezwykle wąskich korytarzy. Jedynie dzięki energicznej akcji, która odrazu skierowana została we właściwe miejsce, zdołano zapobiec nieszczęściu. Strażacy wyrąbali ścianę, prowadzącą na tylne podwórze. Przez wyrąbany otwór zapuszczono węże od motorompy, przez które płyną strumienie wody. Woda zalewa piwnice.

Ogień strawił pokój dla aresztantów. Jeden z więźniów, sprowadzonych pod eskortą na sprawę w oczekiwaniu na wezwanie sądu, został umieszczony w pokoju dla świadków, który doraźnie został zamieniony na areszt, na pokój dla aresztantów.

Straż ogniowa pracuje również na I. piętrze w najbliższem sąsiedztwie sali rozpraw w kancelarji VIII. wydziału. W kącie wielkiego pokoju biurowego, z którego wyniesiono wszystkie akta i meble wyrąbano część podłogi i przez otwór pozostały po dawno usuniętych wewnętrznych schodkach strażacy wlewają przy pomocy węży całe potoki wody.

Olbrzymie foljały aktów procesu „brzeskiego", złożone w kancelarji wydziału VIII, oraz w sali narad sędziów, zostały pospiesznie wyniesione w bezpieczne miejsce. Na straży został ustawiony posterunek policji.

Strażacy, zaopatrzeni w maski i aparaty tlenowe kolejno próbują się dostać do piwnicy. Nagromadzone gazy i ciężki, gryzący dym, tamuje jednak mimo ochronnych aparatów oddech i dlatego strażaków musiano pospiesznie wynosić. Kilku z nich odniosło nawet dość poważne obrażenia. Prawie każdy ze strażaków po wyjściu z zatopionych w dymie suteren, omdlewa.

Na gmachu sądowym oraz na żelaznej bramie od ulicy, wywieszone zostało zawiadomienie, pisane pospiesznie na arkuszu białego papieru atramentem treści następującej:

„Sprawa z oskarżenia Liebermana i innych, odroczona do 19 grudnia br. godz. 10. rano.

Zachodzi jednak wątpliwość, czy rozprawa będzie się mogła odbyć w dniu jutrzejszym. Z powodu zniszczenia w czasie akcji ratowniczej kotłowni, urządzeń centralnego ogrzewania w podziemiach oraz całych zapasów węgla i drzewa nastręczą się bardzo poważne trudności w ogrzewaniu głównego gmachu sądowego.

Około godz. 12 pożar został całkowicie zlokalizowany. Piwnice zalane są zupełnie wodą. Akcja ratunkowa trwała do wieczora.

Sprawa zeznań sądowych dyr. Dziadosza na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej

Ostry atak posła Trąmpczyńskiego. — B. marszałek przywołany do porządku. — O uposażenie funkcjonarjuszy sejmowych.

Warszawa 18. 12. Sin. Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej było echem wypadków sądowych. Jak zapowiedzieliśmy wczoraj, dziś doszło do dyskusji nad działalnością dyrektora biura sejmowego Dra Dziadosza, przyczem dyskusja w wielu wypadkach przybrała charakter dość ostry. Na wstępie przewodniczący Byrka ustalił porządek prac komisji i zaproponował podjęcie prac po świętach dopiero w poniedziałek 11 stycznia. Po świętach omówiony będzie budżet ministerstwa spraw zagranicznych, prezydjum Rady ministrów, ministerstwa poczt i telegrafów i ministerstwa sprawiedliwości. Budżet Sejmu referował na dzisiejszem posiedzeniu poseł Czernichowski (BB). Po nim zabrał głos poseł Trąmpczyński, który oświadczył: Sprawa, którą chcę tu poruszyć, nie może tu być dziś poruszana z powodu nieobecności marszałka Sejmu, choć zwracaliśmy się do niego z prośbą o przybycie na posiedzenie komisji. Trzeba więc będzie do niej powrócić na plenum Sejmu. Mowca występuje przeciwko temu, że bez względu na to, czy Sejm obraduje czy nie, dyrektor biura sejmowego pobiera 1.000 zł miesięcznie dodatku, a dyrektor bibljoteki i sekretarz marszałka po 500 zł. dodatku. Jest to nadużycie typowe dla systemu rządów pomajowych. Sprawa, co do której mówca prosił marszałka o przybycie na posiedzenie komisji, to znany incydent między dyr. Dziadoszem a posłem Rybarskim. Dr. Dziadosz dopuścił się nietaktu wobec prezesa klubu Rybarskiego, a wystąpienie jego nie pozostawało w żadnym związku z jego zeznaniami przed sądem. Zwróciliśmy się w tej sprawie do marszałka Sejmu, który zasłonił się niekompetencją. Jest to stanowisko niesłuszne i niezgodne z przepisami o służbie państwowej. Przytem zauważyć się daje, że marszałek nie docenia wagi stanowiska dyrektora biura Sejmu. Być może, że organizacyjnie jest tu wszystko w porządku, ale dyrektor biura musi być znawcą regulaminu, a zwłaszcza praw regulaminowych, obowiązujących w parlamentaryźmie własnym i obcym, gdyż żaden regulamin nie wyczerpuje wszystkich wypadków spornych. Dyr. Dziadosz zeznał przed sądem, że nie zna podstawowego dzieła o parlamentaryźmie Pierre'a, nie ma on więc dostatecznego przygotowania na swoje stanowisko. Toteż nigdy nie było tyle „gaf" co w Sejmie obecnym. Można to wyjaśnić tylko obecnym systemem, kiedy to mianuje się na różne stanowiska sympatyków obozu rządowego, bez względu na ich kwalifikacje.

Przew. Byrka: Pan marszałek Trąmpczyński powołał się na swoje doświadczenie parlamentarne, lecz dopuścił się czynu wybitnie nieparlamentarnego. Komisja nie jest instancją dla pana marszałka w sprawach pozabudżetowych, ani też nie jest instytucja kwalifikująca urzędników biura Sejmu. Pozatem wobec nieobecności marszałka Sejmu takt na-

kazywał panu spraw tych nie poruszać. Przywołuję pana do porządku.

Poseł Rymar (Klub Nar.): P. Trąmpczyński był na tyle lojalny, że uprzedził marszałka o sprawach, które zamierzał poruszyć. Mowca prosi również o wyjaśnienie, w jaki sposób się to dzieje, że w hotelu sejmowym pobiera się 15 procent dodatku na służbę, a służba tego dodatku nie otrzymuje.

Poseł Dobrowolski (PPS) mówi o obniżce płac niższych funkcjonarjuszy Sejmu, którym pensje obcięto o 30 procent. Dziś woźnemu po potrąceniu za opał i mieszkanie pozostaje 92 zł. miesięcznie. Do niedawna woźni ci mieli drobne dodatki z hotelu, obecnie dyrektor biura cofnął te dodatki i wprowadził procentową opłatę za usługi, której jednak służba nie otrzymuje. Stworzono specjalny fundusz, ale zależny jest on od dyrektora biura, który jednemu daje 20 zł. i 10 zł., a innemu nic. Mówca domaga się przywrócenia niższym funkcjonarjuszom sejmowym 30 proc. dodatku na czas trwania sesji.

W dalszym ciągu posiedzenia wywiązała się polemika między pos. Chądzyńskim (NPR). Trąmpczyńskim i przewodniczącym Byrką, w sprawie poruszonej przez pos. Trąmpczyńskiego. Dalej w dyskusji. pos. Chądzyński krytykuje gospodarkę lokalową w Sejmie.

W odpowiedzi dyr. Dziadosz oświadczył, że posiada listę z wykazem pensyj. wypłaconych służbie, co każdemu wypłacił i co się każdemu jeszcze należy. Dyr. Dziadosz mówi m. in.: Mój poprzednik Pomorski mianowany przez marsz. Trąmpczyńskiego radcą w 6-tym stopniu służbowym. miał wykształcenie 6 klas szkoły powszechnej.

P. Trąmpczyński: Został mianowany po 9-letniej praktyce.

Sprawozdawca Czernichowski (BB) porusza jeszcze, że w swoim czasie strącono 2 procent miesięcznie z djet poselskich, niewiadomo na czyją korzyść. Było to jeszcze w dawnym Sejmie. Budżet Sejmu i Senatu przyjęto w głosowaniu, poczem posiedzenie zamknięto.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, **należy** natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką **„Franciszka-Józefa“**

Premjer Prystor u p. Prezydenta

Warszawa 18. 12. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dzisiaj p. prezesa Rady Ministrów Prystora, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 18. 12 (Sin). Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę dnia 19 bm.: Wyżyna Małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska Wschodnia: Zachmurzenie zmienne, mroźno, słabe wiatry północne.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

Warszawa, 18. 12 (Sin). Dzisiaj w drugim dniu ciągnienia II. klasy Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery: 2.000 zł nr. **83465**, 1.000 zł nr. 4 794, 500 zł nr. 102137, po 400 zł nry: 63942, 104974 i 112408.

—cgo—

Zaledwie jedenastu...

Rzym, 18. 12. (Kl) Wczoraj wezwano wszystkich profesorów uniwersytetów włoskich do złożenia przysięgi wedle nowej formuły — na wierność królowi, jego następcy i **ustrojowi faszystowskiemu**. Na ogólną liczbę 1225 profesorów **odmówiło tylko 11**, w tem 4 profesorów uniwersytetu rzymskiego; 81 profesorów, czasowo nieobecnych we Włoszech, złoży przysięgę po powrocie do kraju.

Wśród jedenastu profesorów, którzy odmówili złożenia przysięgi jest b. premjer Orlando. profesor prawa konstytucyjnego w Rzymie. Desanotis historyk literatury, Volterra znany matematyk i członek Akademji Francuskiej Levicita, matematyk.

Burzliwe posiedzenie Sejmu

Sprawa nadużyć wyborczych w okręgu przemyskim

Warszawa, 18 12 (Sin). Dziś odbyło się posiedzenie Sejmu. Do komisji regulaminowej odesłano sprawę wydania posłów Sachy i Mazura z Kl. Narodowego i Daneckiego z klubu komunistycznego. Dalej odesłano do komisji budżetowej kilka rozporządzeń ministerjalnych w sprawach celnych, uzupełniono porządek dzienny zmianą statutu Banku Polskiego, poczem rozpatrywano projekt ustawy o kredytach na przeprowadzenie robót przy budowie linji kolejowej Płock—Sierpiec. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem uchwalono dodatkowe kredyty za rok 1929/30. Następnie przystąpiono do sprawy zmiany statutu Banku Polskiego. Referent poseł Hołyński (BB). Poseł Jasiukiewicz (Kl. Nar.) krytykuje ten projekt i oświadcza, że koszty związane ze stanowiskiem komisarza Banku i jego zastępcy stale rosną. Przedtem pensja ich nie przekraczała 2.000 zł miesięcznie, a teraz wzrosła do 8.000 zł. To jest niezgodne z przepisami. Emerytury według poprzedniego regulaminu nie miały przekraczać 3.000 zł, a dziś przekraczają 5.000 zł. Mowca stawia wniosek o ograniczenie niezależności Banku. W obronie zmiany statutu występuje minister skarbu Jan Piłsudski, który stwierdza, że komisarz rządowy nie pobiera 8.000 zł, lecz 6.300 zł mies. Uposażenie to musi być wyższe, niż w bankach prywatnych (głos: Chodzi o fachowość). Min. Piłsudski: Fachowość jest rzeczą względną i podlega krytyce. Ustawę przyjęto.

Poseł Polakiewicz (BB) referuje nowelę do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych Chodzi tu o podoficerów marynarki. Dalej ratyfikowano ustawę o wykonaniu konwencji haskiej, poczem rozważano wniosek PPS. o przywrócenie urzędnikom 15-procentowego dodatku. Przemawiali w tej sprawie poseł Szymonowski (BB) jako referent i poseł Czapiński PPS. **Wniosek PPS. odrzucono.**

Burza powstała przy uzasadnieniu nagłości wniosku w sprawie nadużyć wyborczych w okręgu przemyskim. Zabiera głos poseł inż. Pawłowski (Str. Lud.), który oświadcza, że **nadużycia czynione w czasie tych wyborów przekraczają wszystkie dotychczasowe praktyki. stosowane pod tym względem w okresie pomajowym.** Przy pierwszych słowach mowcy na ławach BB. powstaje wielka wrzawa. która trwa przez cały czas jego przemówienia. Marszałek kilkakrotnie wzywa do uspokojenia się. Posłowie z opozycji krzyczą: Złodzieje, oszuści, oddajcie mandaty, boicie się prawdy.

Poseł Pawłowski mówi w dalszym ciągu: Brak czasu nie pozwala mi wdawać się w szczegóły, lecz trudno nie mówić o tych starostach. urządzających wiece dla BB. jako pospolici agitatorzy, o policji, która jeździła furmankami z bojówkami na wiece i dawała bojówkarzom znaki. kiedy mają wystąpić Trudno nie mówić o masowych aresztowaniach w przeddzień wyborów, działaczy stronnictw opozycyjnych, na podstawie wysłanych pod ich adresem listów prowokatorskich. gdzie w ślad za listonoszami szli policjanci, trudno nie mówić o znęcaniu się nad aresztowanymi mężami zaufania Trudno nie mówić o fałszowaniu głosów i kartek wyborczych popełnianem przy przesyłaniu wyników z komisyj obwodowych do komisji okręgowej W tej drodze okrężnej następowały istne cuda

Przeciwko nagłości wniosku występuje w imieniu BB poseł Zdzisław Stroński, który oświadcza: Stronnictwa opozycyjne w swoich metodach walki z rządem uciekają się do środków, które są konstytucyjnie niedopuszczalne. (Wrogie okrzyki na lewicy). Mowca powołując się na odpowiednie przepisy regulaminu i konstytucji dowodzi, że sprawa ta należy do Sądu Najwyższego. Wobec tego, że sama konstrukcja tego wniosku jest wadliwa, klub mowcy będzie głosował przeciwko jego nagłości. **Nagłość wniosku odrzucono.**

Dokończenie obrad Sejmu zobacz strona 14-ta

Nowela do podatku obrotowego w komisji senackiej

Przepisy o uproszczonej księgowości mają być wydane do końca marca 1932

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 12. Sin. Komisja skarbowo-budżetowa Senatu obradowała dzisiaj nad nowelą do podatku przemysłowego. Po dyskusji, w której m. in. zabierał głos wicemin. skarbu p. Zawadzki. udzielając szczegółowych wyjaśnień nowelę przyjęto w brzmieniu sejmowem, poczem **komisja uchwaliła rezolucję referenta, wzywającą rząd, aby przepisy o księgach handlowych i o uproszczonej księgowości zostały wydane najpóźniej do końca marca roku przyszłego.** Następnie komisja uchwaliła bez zmiany projekt ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych. Jednocześnie przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, aby po upływie roku rozważył sprawę rewizji tej ustawy.

Przeciw oszczędnościom przy wymiarze sprawiedliwości

Odrzucone poprawki posła Sommersteina w sprawie noweli k. p. k.

Warszawa 18. 12. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji prawniczej. Na porządku dziennym trzecie czytanie noweli rządowej do kodeksu postępowania karnego na podstawie referatu posła Paschalskiego. Poseł Sommerstein (Koło Żydowskie) zgłosił szereg poprawek, które mają na celu zagwarantowanie należytej obrony oskarżonego. W dłuższym wywodzie wypowiedział się przeciwko ograniczeniu bezpośredniości i jawności postępowania karnego i oparciu procesu na odczytaniu zeznań świadków, złożonych w śledztwie. Rząd motywował swe wszystkie postanowienia względami oszczędnościowemi, ale przy wymiarze sprawiedliwości takie względy nie mogą zachodzić. Z tychsamych względów poseł Sommerstein domagał się skreślenia tych postanowień noweli, które rozszerzają zbytnio właściwość sądów jednostkowych grodzkich, dalej występuje przeciwko rozszerzeniu postępowania zaocznego nawet w odniesieniu do przestępstw. za które ustawa karna zagraża karą pozbawienia wolności ponad 1 rok. Wnioski jego upadły. Poseł Sommerstein podtrzymał je jako wnioski mniejszości na plenum Sejmu. Przyjęto poprawkę referenta, by duchownych wszystkich wyznań uwolnić od składania przysięgi. Wszystkie wnioski Klubu Narod., Str. Ludowego i Ch. D. odrzucono.

Hitleryzm zbankrutuje po dojściu do władzy

Berlin, 18. 12 (Sch). W tygodniku katolickim „Schönere Zukunft“ ogłasza przywódca bawarskiej partji chłopskiej dr Haim artykuł w którym o hitleryzmie pisze następująco: „Najlepszą okazją do wyleczenia z fanatyzmu zwolenników Hitlera byłoby dopuszczenie ich do władzy. **Po jednym roku próby nie byłoby ani śladu z tej partji, gdyż Hitler nie byłby w stanie spełnić ani jednego przyrzeczenia.** Wszyscy jego zwolennicy przerzuciliby się do bolszewizmu. Przejrzeliby wówczas kapitaliści i przemysłowcy, udzielający mu obecnie poparcia, że **stawiali na fałszywego** konia. Nie trzeba zresztą być prorokiem, aby przepowiedzieć, że do dwóch lat narodowy socjalizm nie utrzyma się w dotychczasowej formie“.

OZJASZ THON

Calais

Nahum Sokołów zbiera od szeregu lat — i ma go już w olbrzymiej masie — materjał na słownik geograficzny. Mianowicie przygotowu je geograficzny słownik tych tysięcy i setek tysięcy miast i miasteczek, które w dziejach żydowskiej djaspory miały jakieś znaczenie. Trzeba trochę wertować w tym materjale, ażeby pojąć, co niezwykła bystrość umysłu połączona z tak samo zgoła niezwykłą pilnością potrafią zdziałać. Co za bezmiar historycznych wspomnień! A co za pełny i bogaty obraz dziejów, widziany nie w czasie, ale w — przestrzeni!

Ten wyczyn literacki i naukowy Sokołówa przypomniałem sobie, kiedy czytałem, że w Calais, w cichem francuskiem miasteczku portowem, zebrał się synhedron rewizjonistów i radził, aż uradził i powziął cały szereg niebezpiecznych — powiem wprost: karkołomnych— rezolucyj. Jakoś mi przyszło na myśl pytanie: Czy też skrzętność Sokołówa będzie musiała sporządzić sobie osobną kartkę z napisem: „Calais", bo ta nazwa miasta będzie odtąd musiała mieć swoje miejsce w historji żydowskiej, czy też ten cały incydent minie i żadnych zgoła śladów po sobie nie pozostawi? Dotychczas, o ile wiem, miejscowość ta jeszcze nie należała do historji żydowskiej chyba może o tyle, że zazwyczaj wszyscy, którzy z tego portu przyjeżdżali do Dover, a stamtąd do Londynu na posiedzenia Komitetu Akcyjnego, skarżyli się bardzo na przebytą ostrą chorobę morską, chociaż morska przejażdżka trwa zaledwie jedną godzinę. Tak — morze jest na tem miejscu niemal zawsze burzliwe, bardzo burzliwe...

Czy ta burzliwość przyciągnęła naczelne kierownictwo rewizjonistów, by tu odbyć narady? A — ponawiam powyższe pytanie — czy nazwa „Calais" stanie się wspomnieniem w historji sjonizmu?

Jeśli tak, — to chyba przykrego, bardzo przykrego wspomnienia. Albowiem to, co tam uradzili i uchwalili, trąci mocno rokoszem i może — nie: musi! — doprowadzić do rozbicia organizacji sjonistycznej, o ile, naturalnie, te uchwały uzyskają aprobatę ogólnego zjazdu rewizjonistycznego i staną się z dotychczasowej teorji pełną praktyką.

Nie chciałem o tej sprawie pisać do tej chwili. Przyznaję, że się trochę wstydziłem. Albowiem ja nie widzę w tej całej rewolcie żadnych oznak dokonanych już w sobie narodowego wyzwolenia, tylko właśnie pełnego golusu, wraz z całą jego krnąbrnością i niezdolnością do subordynacji. Golus jest dla mnie synonimem rozproszenia, a zatem też — odnośnie do eksperymentu odbudowy narodu, jaki podejmujemy — rozdrobnienia i dyferencjacji. Z wyzwolenia natomiast musiałaby wypłynąć silna, elementarna integracja, takie scalenie narodu, jakie istotnie sjonizm jako zwarta organizacja po raz pierwszy w dziejach djaspory wykazał. Oczywista — proces integracyjny nie mógł w golusie odbyć się bez przeszkód— zbyt dużo dzikiego indywidualizmu w nas tkwi z powodu nieszczęsnych i nienormalnych warunków życiowych, szczególnie w naszem bytowaniu zbiorowem. Frakcjonizm zaczął się mnożyć, a co nie miało sił rozróść się do samodzielności frakcyjnej, to przynajmniej — bruździ. Ale trudno — nie można tak szybko zmienić i naprawić tego, co dziewiętnaście wieków wykrzywiło i wypaczyło. Trzeba było zadowolić się uznaną i przestrzeganą nagół dyscypliną organizacyjną, która przynajmniej najwyższym instancjom — Egzekutywie i Kongresowi — nigdy posłuszeństwa nie odmówiła. W Calais jednak próbują także w tem wyłom zrobić.

Istotnie — skoro Egzekutywa londyńska na to usiłowanie złamania zwartości organizacyjnej zwraca uwagę i poprostu uderza na alarm, to nie wolno nad tą wprost wystepną próbą przejść do porządku dziennego. Trzeba Egzekutywie wtórować w jej pełnym troski o całość organizacji okrzyku.

Stwierdzam — chyba żaden logicznie myślący człowiek nie zaprzeczy tej słuszności — że Egzekutywa ma kompletną rację, kiedy mówi, że struktura organizacyjna, jaką obmyślili w Calais, nie da się utrzymać i jest wręcz absurdalna. Nie można w organizacji żywej i zwartej przyznać prawo wpływu, a nawet decyzji, czynnikom, stojącym poza obrębem organizacji. Według absurdalnej koncepcji z Calais może rewizjonista — widocznie jako „nadsjonista" — nie być sjonistą, to znaczy: nie należeć do organizacji sjonistycznej. Ale inny rewizjonista może nim być. A sjoista i niesjonista będą jednak złączeni w takiej — zostańmy przy powyższej terminologji — „nad sjonistycznej" organizacji i razem będą poza organizacją sjonistyczną dla tejże uchwalać wytyczne. Co za dziwoląg organizacyjny! Która organizacja na to sobie pozwoli! Organizacja sjonistyczna może znosić tylko takich członków, którzy w sprawach sjonistycznych są zupełnie niekrępowani, a podlegają tylko jej karności organizacyjnej. Kto do niej przychodzi z gotowym imperatywem sjonistycznym, skądinąd nabytym, ten musi zastać jej drzwi na wszystkie spusty zamknięte.

Wolałbym nie poruszać ponownie tematu, o którym na tem miejscu już niejednokrotnie wypowiadałem swoje zdecydowane zadanie, mianowicie, czy rewizjonizm ma możność istnienia i rozwoju poza organizacją sjonistyczną. Sądzę, że to jest zupełnie jasne, że wszelkie sekciarstwo jest w żydowskiej historji na śmierć skazane, a rewizjonizm poza sjonizmem i jako tego konkurent i rywal nie byłby niczem więcej, jak właśnie sektą, tak, jak karaizm w stosunku do żydostwa. Każda sekta nareszcie występuje z pretensją, że ona właściwie dzierży właściwą autentyczną, ortodoksyjną treść danej zbiorowości, która z dopuszczenia Bożego odstąpiła od właściwej drogi. Sekciarstwo nigdy inacze nie mówi. A zawsze jeszcze dodaje to, że to ono właściwie tylko wraca do samego źródła i stamąd czerpie naukę w całkowitej czystości. Kto to nie zna sekciarskiego słownictwa? A jednak — przynajmniej jest tak w naszych dziejach — każda sekta więdnie i usycha. Poprostu dlatego, że jej nie są dostępne właściwe źródła pierwotne, przedewszystkiem nie otwiera się przed nią nigdy dusza narodu. Dusza narodu żydowskiego ma w sobie stalową stałość i nie „porzuca się" to tu, to tam. W tej swojej stałości ma ona też silny puklerz przeciw asymilacji. Pozostaje sobą i swojej głębokiej treści bezwzględnie wierną. A ona opowiedziała się raz za sjonizmem. Wszak wszystko, co w narodzie żydowskim chce jeszcze coś mieć do powiedzenia, wysuwa w takiej, czy innej formie sjonizm na pierwszy plan, bo bez niego duszy żydowskiej wzruszyć nie można. Jakże byłoby możliwe stworzyć niejako — dwa sjonizmy? Wszak rewizjonizm nie mógłby także mieć innego szyldu, jak właśnie sjonistyczny, tylko że on by dodał, jak karaizm w swoim czasie, słowo: „prawdziwy", a oznaczałby siebie jako prawdziwy sjonizm, denuncjując sta rą, sjonistyczną organizację, że ona sjonizm fałszuje.

Nie — z rewizjonizmem nie mógłby sjonizm żyć w zgodzie, tylko musiałby w nim widzieć wroga, którego się bezwzględnie zwalcza.

Nie — sjonizm nie mógłby w żaden sposób tolerować w swoich szeregach rewizjonistów, którzy nibyto z łaski na pociechę i jemu rzucają — szekel.

A jak to sobie właściwie panowie rewizjoniści wyobrażają, że im się uda rozbudować po raz drugi i obok już istniejącej potężną organizację, służącą w gruncie rzeczy tym samym celom? Toć my przez dłużej jak trzy dziesiątki lat pracowali nad tą rozbudową i zużyliśmy na to niezmierzonej masy energji, jaka w narodach się znachodzi i nagromadza tylko raz na setki lat. A tu — ni stąd, ni zowąd zabierają się jakby do lekkiej przechadzki do utworzenia i rozbudowania własnej organizacji. Co za zarozumiałość! A może: co za naiwność! Czy nie, jak ów żołnierz groził, że sobie kupi armatę i ogłosi się samodzielnym?

Wolałbym, jak już wspomniałem, o tych rzeczach nie mówić wcale. A jeśli to czynię, to raczej z żalu, że się u nas coś, co uważam za pożyteczne, tak wypacza.

Zapewne — rewizjonizm wewnątrz organizacji jest niewątpliwie siłą pozytywną, bo popychającą, bo nie pozwalającą na jakieś tam spoczywanie na laurach. Gdy się ma tak wysoki szczyt osiągnąć, jak odbudowa siedziby narodowej wobec tak ogromnych gór trudności, to istotnie nie wolno spoczywać. Trzeba się wspinać bez wypoczynku. A rewizjonizm ma w sobie tę siłę motoryczną, która popycha bezustannie. Taka jest jej rola, rola niezmiernie — zaszczytna. Ale nie jako samodzielna organizacja, jak ona właściwie się już teraz instaluje, zrywając z poszczególnemi organizacjami krajowemi, a do której jeszcze się bardziej szykuje, skoro wobec całości organizacji sjonistycznej zamyśla zająć jakieś dziwaczne równorzędne, czy też konkurencyjne stanowisko. Rewizjoniści łudzą się, jeśli myślą, że można w takich sprawach, jak ruch wyzwoleńczy narodu, przez licytację w słowach wysoko zajść. Tu nie będą słowa, choćby jak gromy były mocne, rozstrzygały, tylko czyny.

Tworzyć trzeba w sjonizmie, tworzyć i budować, a nie burzyć i rozbijać, dając zamiast żywych czynów słowa mocne.

Rewizjonizm znajduje się na bezdrożu, a właśnie ci, którzy mu są w dużej mierze życzliwi i uznają jego i jego przewodników walory, mają potrzebę mu powiedzieć: Zawróć póki czas ze złej drogi! Zawróć póki czas z błednej drogi, która tylko jedno ma ujście — przepaść. Nawet gdyby Herzl z grobu wstał i poprowadził tą drogą, nie znalazłby także innego ujścia, jak tylko wspomniane — tragiczne.

Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagr. w Warszawie

Bukareszt, 18. 12. PAT. Pisma tutejsze donoszą, że minister spraw zagranicznych Ghica zamierza udać się z wizytą do Warszawy w pierwszej połowie stycznia.

Wydanie posłów sądom

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18. 12. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmowej Komisji Regulaminowej postanowiono wydać sądom posłów: Marjana Dąbrowskiego z oskarżenia jakiegoś kupca w sprawie prasowej, Kleszczyńskiego, Fidelusa, Madejczyka z oskarżenia prywatnego. Lecha i Ciołkosza oraz trzech posłów komunistycznych. W sprawie pos. Lewandowskiego okazało się, że żądanie budzi tak daleko idące wątpliwości, że na wniosek przewodniczącego polecono sprawozdawcy zasięgnąć informacyj dodatkowych.

Nowy węgierski minister oświaty

Budapeszt, 18 12. PAT. Ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego na miejsce prałata Ernsta, który, jak wiadomo, podał się do dymisji, mianowano deputowanego Karafiatha.

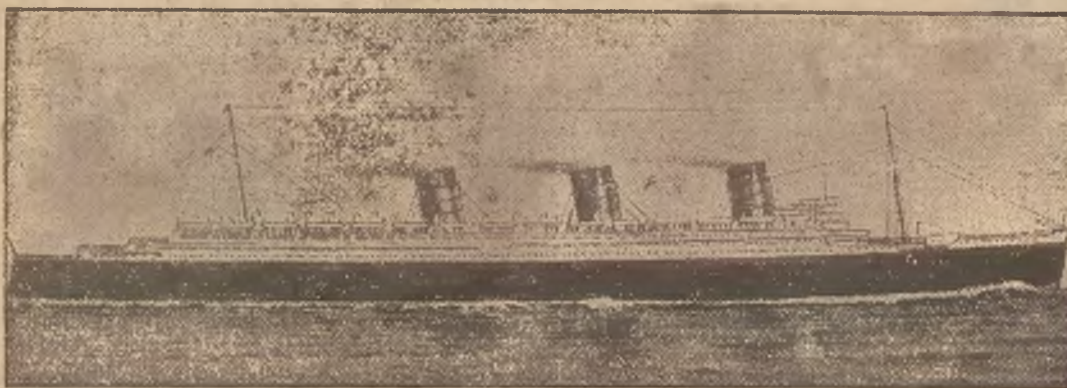
—ogo—

Masowe aresztowanie komunistów w Hamburgu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 18. 12 (Sch). W Hamburgu wykryła policja tajną organizację komunistyczną i wkroczyła do lokalu w chwili, gdy odbywało się tam zebranie poufne. Ponad 200 osób biorących udział w posiedzeniu aresztowano i odprowadzono do aresztów policyjnych. Część aresztowanych zwolniono w ciągu nocy po spisaniu protokołu i stwierdzeniu ich identyczności.

Wstrzymanie budowy największego parowca świata



Na str. 12-tej donosimy, że wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej wstrzymano w Anglji budowę nowego olbrzyma morskiego, który miał być groźnym konkurentem niemieckiego okrętu „Bremen" w walce o „niebieską wstęgę". Rycina nasza przedstawia model zamierzonego okrętu angielskiego, który jednak nie będzie wykonany.

NAJNOWSZA WIADOMOŚĆ

Ukazanie się na rynku **„Ryżowych"** zwijek (gilz) Olleszańskiej (d. Olleschau) fabryki zwijek, spowodowało wśród szerokich sfer ludności prawdziwą sensację. Zwijki (gilzy) Olleszańskie **„Ryżowe"** jedyne w świecie — chronią organizm ludzki przed szkodliwem działaniem nikotyny. Zwijki (gilzy) Olleszańskie **„Ryżowe"** absorbują przeszło 90 proc. nikotyny, a nie zmieniając mimo to smaku tytoniu, uprzyjemniają jego aromat. Zwijki (gilzy) Olleszańskie **„Ryżowe"** są wszędzie do nabycia po cenie 40 groszy za 1 pudełko (100 sztuk). — Reprezentacja i biuro zamówień: **Olleszańska Fabryka (d. Olleschau) zwijek (gilz): Lwów, Zimorowicza 14.**

Ostateczne warunki uczestnictwa w wycieczce na Makkabjadę

W związku z szeregiem opublikowanych już wiadomości o Makkabjadzie, mającej się odbyć **w marcu 1932 roku** w Palestynie, podajemy poniżej dokładne informacje, dotyczące ekspedycji sportowej i turystycznej, programu i kosztów wycieczki.

Ekspedycja turystyczna i sportowa wyrusza **z Polski dnia 21 marca 1932** i przybędzie do Palestyny dnia 28 marca przedpołudniem. W tym dniu odbędzie się uroczysta akademja w Operze Tel-awiwskiej i zwiedzenie miasta.

Dnia 29 marca o godz. 8 rano rozpoczną się wstępne rozgrywki (tennis, piłka nożna, lekkoatletyka). O godz. 13'30 zbiórka Makkabi i Hapoel palestyńskich, reprezentacyj zagranicznych, organizacyj młodzieży w Palestynie, organizacyj społecznych ze sztandarami i orkiestrami, drużyny konne, motocyklowe i rowerowe, prezydjum Wszechświatowego Związku Makkabi, przedstawicieli rządu, Egzekutywy Sjonistycznej, Rady Miejskiej, konsulatów i t. d. na placu Opery tel-awiwskiej. Stąd uformuje się pochód na stadjon. O godz. 14'30 nastąpi uroczyste otwarcie Makkabjady.

Po części uroczystej odbędą się zawody piłkarskie i gier sportowych. O godz. 20-tej odbędą się w zamkniętych lokalach zawody bokserskie, ciężkoatletyczne i szermierki.

Dnia 30-go marca zawodnicy podzielą się na grupy: przedpołudniem odbędą się zawody pływackie w Hajfie; gimnastyczne, lekkoatletyczne, piłkarskie (pół-finał) i tennisowe (pół-finał) w Tel-Awiwie. — Popołudniu odbędą się zawody finałowe pływackie w Hajfie, a w Tel-Awiwie finały lekkoatletyczne, półfinały piłki nożnej, piłka ręczna, a wieczorem finały w boksie, ciężkiej atletyce i szermierce. Dnia 31-go marca przedpołudniem tennis, hockey, a popołudniu finały lekkiej atletyki i piłki nożne. Nadto nastąpią wolne ćwiczenia, popisy grup i t. d.

Wieczorem nastąpi uroczyste rozdanie nagród dla zwycięzców w specjalnych strojach i zamknięcie Makkabjady.

Następnie przez 6 dalszych dni będą uczestnicy zwiedzali najważniejsze okolice kraju, — wszędzie odbędą się przyjęcia i uroczystości.

Wyjazd z Palestyny nastąpi **dnia 6 kwietnia 1932 roku.**

Skład ekspedycji sportowej układają kapitanowie sportowi W. Z. Makkabi. Dla osób, chcących wziąć udział w wycieczce turysycznej, ustanowiono specjalne 4 biura zgłoszeń, a mianowicie:

1) Polska centralna (województwa: Warszawa, warszawskie, kieleckie, białostockie i lubelskie) z siedzibą w Warszawie, adres: Nalewki 2a Centrala Makkabi.

Małopolska i Śląsk z siedzibą w Krakowie, adres: Dr. Józef Hollaender, Kraków, ul. Zielona 10.

3) Wojew. łódzkie, poznańskie i pomorskie z siedzibą w Łodzi, adres: Inż. Weinberg, Łódź, Zawadzka 12.

4) Wojew. poleskie, wołyńskie, nowogródzkie i wileńskie, adres: A. Zam, Równe woł., ul. 3-go Maja 29.

Zgłoszenia przyjmuje się tylko do dnia 31 grudnia 1931.

Ceny przejazdu pociągami i okrętem (Warszawa—Hajfa—Warszawa), utrzymanie na okręcie, bilety wstępu na wszystkie igrzyska Makkabjady, wikt i kwaterunek przez 10 dni w Palestynie i zwiedzenie kraju wynoszą **100 (sto) dolarów.** Dopłata za miejsce w kajucie 4-osobowej wynosi 25.50 dol. od osoby. Dla udogodnienia mogą zgłaszający się wpłacać koszty uczestnictwa w trzech ratach:

pierwsza rata do dnia 2 stycznia 1932 w wysokości 25 dol. względnie 30 dol.;

druga rata do dnia 27 stycznia 1932 w wysokości 30 dol. względnie 40 dol.;

trzecia rata do dnia 17 lutego 1932 w wysokości 45 dol., względnie 55 dol.

Razem 100 dol. względnie 125 dol.

Suma ta nie obejmuje kosztów paszportowych i wiz. Opłata wiz będzie minimalna gdyż udało się utrzymać wizy zbiorowe. Każdy uczestnik wpłaca wraz z pierwszą ratą kwotę dol. 1'25 tytułem ubezpieczenia.

Pieniądze należy przekazać wyłącznie przez PKO nr konta **24.711.** Wpłaty innemi sposobami uskutecznione, nie będą uwzględnione. Przy zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, wiek, zawód, dokładny adres, stan cywilny, czy posiada w Palestynie majątek, czy ma w Polsce rodzinę. Każdy uczestnik podpisuje deklarację, że poddaje się wszelkim zarządzeniom Prezydium Makkabjady. We wszelkich sprawach informują wymienieni powyżej komisarze okręgowi (Centrala — Makkabi, Warszawa, Dr. Hollaender, — Kraków, Inż. Weinberger — Łódź, Azam — Równe). Do każdego listu, skierowanego do Centrali względnie komisarzy okręgowych należy dołączyć znaczek pocztowy na zł. 0'50 na Ocar Hamakabi. Ponadto przy zgłoszeniu obowiązuje opłata wpisowa w kwocie **zł. 5.**

ODGŁOSY

Endecka blaga i perfidja

Po drodze z Krakowa do Warszawy stał się Kipper — żydem...

„Gazeta Warszawska" z 16 bm. rozwodzi się na swój, specyficznie swój sposób o „aferze korupcyjnej sekretarza wydziału lekarskiego U. J. żyda Kippera... Za jednym zamachem dokonała urzędówka endecka oburzającego fałszerstwa: z Kippera, **prawowiernego chrześcijanina**, zrobiła sobie żyda! To jakoś lepiej brzmi!

Drugie, niemniej ordynarne, fałszerstwo „Gazety Warszawskiej" polega na tem, że przestępstwo Kippera formułuje w ten sposób: **„przyjmował na wydział medycyny żydów nie posiadających odpowiednich kwalifikacyj".** Jest to naturalnie nahalne kłamstwo, bo tu nie o **kwalifikacje** chodziło, lecz o — **numerus clausus!...**

Afera Kippera jest typowym wykwitem tego właśnie urządzenia, nie dopuszczającego **własnych** obywateli do studjów na wszechnicach państwowych. „Zbrodnia" słuchaczy żydowskich, o której w perfidny sposób rozpisuje się „Gazeta Warszawska", **polegała na** tem, że chcieli się — **uczyć.** Wyobraźcie sobie tylko to straszne przestępstwo: chcieli się uczyć! Obywatel państwa chce studjować w państwowej szkole — okropność!...

Jeszcze a propos „żyda" Kippera. Czy „Gazeta Warszawska" sądzi, że jej czytelnicy są tak głupi, aby w to uwierzyć, że sekretarz uniwersytetu może być — żydem?... Odnośnie do personelu uniwersyteckiego — i urzędniczego wogóle — obowiązuje u nas przecie nie numerus clausus, lecz numerus — nullus!

Skład Sukna B. SCHÖNBERG, Kraków, Grodzka L. 39
zadawalnia każdego klienta!

KOMUNIKATY

— **„BNEJ-SJON"**, Stradom 15, I. p. of. Dziś, w sobotę, o godz. 10.30 przed poł. posiedzenie wydziału. O godz. 3-ciej popoł. seminarjum historji sjonizmu pod kier. Mgra Hoffmanna.

— **BRITH TRUMPELDOR,** (Brzozowa 17). Dziś, w sobotę, o godz. 8 wiecz. referat br. Borga M. n. t. „Idea pracy w Żydostwie".

— **JEHUDA:** Jutro w niedzielę, o godz. 10.30 walne zebranie w lokalu Zielona 7, parter oficyna.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Kolonja zimowa w Zwardoniu rozpocznie się we czwartek, dnia 24 bm. Wyjazd z Krakowa, o godz. 9.30. Liczba uczestników ograniczona. Ostatnie zgłoszenia do poniedziałku w lokalu Haszacharu, Stradom 15, I. p. of. od godz. 7.30—9.30. Uczestnicy Kolonji zbiorą się dziś w lokalu, o godz. 7 wiecz. celem omówienia szczegółów.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID".** Dziś, w sobotę, o godz. 4-tej pop posiedzenie Komitetu w lokalu Ż.F.N. przy ul. Zielonej 10, I. p. of.

— **MENORAH.** Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 zebranie członków.

— **AKADEMICKI ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW — „MASADA.** Dziś w sobotę, o godzinie 19-tej plenarne zebranie.

— **„HAPOEL"** (Brzozowa 13, parter) zaprasza członków i sympatyków na uroczyste otwarcie lokalu o godz. 7.30 wiecz.

— **ZWIĄZEK ABSOLW. ŻYD. GIMN.** Dziś, w sobotę, o godz. 7 wygłosi p. dr. Fraud referat n. t. „Próby rozwiązania kwestji żydowskiej".

— **WAŻNE DLA ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA PROWINCJI.** Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" w Krakowie, ul. Zielona 23 przystępuje do reorganizacji dotychczasowych kół prowincjonalnych i utworzenia nowych, w miejscowościach, w których ich dotychczas niema. W związku z tem ma zostać zwołany w najbliższym czasie w Krakowie okręgowy zjazd kół prowincjonalnych żyd. prac. umysł. Zachodniej Małopolski i Śląska, przed ogólno-polskim zjazdem we Lwowie. Ze względu na ważność akcji uprasza się wszystkich żydowskich pracowników umysłowych na prowincji o bezwłoczne skomunikowanie się z Biurem Prowincjonalnem pod wyżej podanym adresem, w celu nawiązania kontaktu dla ścisłej współpracy.

— **DZIEDZICE:** W niedzielę, dnia 20 bm. przybywa w sprawach organizacyjnych tow. Hofstätter, sekretarz generalny org. sjońskiej. Wieczorem tegoż dnia zgromadzenie.

— **ANDRYCHÓW:** W sprawach organizacyjnych przybywa w poniedziałek, 21 bm. **sekretarz generalny org. sjońskiej tow. Hofstätter.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

Koło Żydowskie wobec podwyżki podatku od nieruchomości i od lokali

W czasie dyskusji nad projektami podatkowemi rządu wygłosił poseł Dr. Sommerstein, jako przedstawiciel Koła Żydowskiego, przemówienie, w którem krytykował te projekty, jako zwiększające i tak już niezmiernie dotkliwy ciężar podatkowy.

W sprawie

podatku od nieruchomości

wywodził poseł Dr. Sommerstein:

Na uzasadnienie swojego projektu Rząd powiada, że realność miejska najmniej ucierpiała wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego. To twierdzenie nie znajduje żadnego uzasadnienia w stanie faktycznym i w położeniu gospodarczem. W szczególności realność miejska ma właściciela i ma lokatorów. O ile chodzi o lokatorów, jest rzeczą notoryczną, że w obecnym momencie lokatorzy w dużym procencie nie płacą czynszu. Przytoczone tu cyfry ankiety wykazują, że w Będzinie 20 proc. nie płaci komornego, w Lublinie 38 proc., w Łodzi 37 proc., w Warszawie 25 proc., w Radomiu 36 proc., w Toruniu 33 proc., w Sądzie grodzkim lwowskim około 25.000 procesów czynszowych jest w toku. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że we Lwowie można mówić o jakiejś cyfrze 50—60 tysięcy lokatorów, to dojdziemy do rezultatu, że prawie połowa lokatorów czynszu nie płaci. Zatem nie można powiedzieć, aby kryzys nie dotknął nieruchomości, bo przecież lokatorzy są ludźmi, którzy stoją w życiu gospodarczem i jeżeli ich kryzys powalił czy w życiu handlowem, czy w życiu przemysłowem, czy rzemieślniczem, to tem samem osłabia ich siłę płatniczą, o ile chodzi o możność płacenia komornego. W sądzie grodzkim we Lwowie wisi około 4.000 procesów awizacyjnych. A zatem 4.000 lokaorów, czyli z rodzinami 20.000 osób stoi wobec widma utraty tego mieszkania, gdyż nie może zapłacić choćby jednej raty zaległego komornego.

Jak wygląda rzecz, jeżeli chodzi o właścicieli nieruchomości? Właściciele nieruchomości są także ludźmi, którzy biorą czynny udział w życiu gospodarczem. Cytowano tu statystykę gospodarczego uwarstwowienia właścicieli, a to rzemieślnicy, robotnicy, kupcy mali, wielcy. Naturalnie, że ludzie ci dotknięci kryzysem gospodarczym w wykonywaniu swoich zajęć zawodowych, ratują się jak mogą, zaciągają zobowiązania. Wierzyciele dochodzą tych zobowiązań na hipotece z tych nieruchomości. Na nieruchomościach znajdujemy w ostatnich miesiącach i latach cały szereg zobowiązań hipotecznych, wysoko oprocentowanych. A zatem i po stronie właścicieli nieruchomości niema tej możności, żeby z innych źródeł mogli pokryć zaległości podatkowe, które mają z powodu niepłacenia komornego przez lokatorów.

Wysoka Izbo! W Sejmie tym i w poprzednich należałem do tych, którzy stawali w obronie lokatorów, gdy chodziło o konflikt między lokatorem a właścicielem, gdy chodziło o złagodzenie kwestji mieszkaniowej w Państwie. — Ale muszę być o tyle objektywnym, żeby stwierdzić, że rzeczywiście ciężar tego łagodzenia sprawy mieszkaniowej odbija się przecie na pewnej specjalnej grupie, t. j. na tych właścicielach. Jest rzeczą dziwną, że w tym samym momencie, kiedy się rozszerza krąg lokatorów, mogących korzystać z moratorjum, nie płacących komornego, że w tym samym czasie na tych właścicieli nieruchomości, których to moratorjum obarcza, których możności finansowe w znacznym stopniu się ogranicza i uszczupla, ażeby nie powiedzieć nadwyręża i podważa, nakłada się dalsze ciężary i to ciężary bardzo poważne, bo podwyższenie z 7 na 10 proc., t. j. prawie o 50 proc, to w sumie ma dać 20 miljonów. Jest to przelewanie z pustego w próżne.

Pozwolę sobie zauważyć, że ta podwyżka od nieruchomości może się odbić bardzo niekorzystnie na satnie własności nieruchomej w Państwie i na kwestji kredytów hipotecznych, albowiem właściciele nieruchomości, nie mając ściągniętego ubiegłego komornego, a egzekwowani o podatek od nieruchomości, — teraz o ten nowy podatek kryzysowy —, nie będą mogli swojej własności remontować, a tem samem ten upadek budownictwa i to kruszenie własności nieruchomej, o którem swego czasu mówiłem, wykazując, że w stosunku do przybytku nowych budowli o wiele więcej starych budynków ubywa, to niszczenie odbywa się, — ono pójdzie dalej swoją drogą i doprowadzi do katastrofalnej sytuacji własności miejskiej w Polsce.

Chcę przypomnieć, że w Niemczech zniżono podatek od nieruchomości i procent od hipotecznych długów, ciążących na nieruchomości miejskiej. Nie uważam, żeby droga, jaką kroczy Rząd w proponowanej noweli, mogła zaspokoić te konieczności państwowe, które chce się zaspokoić. Będą świeże egzekucje i licytacje do 25.000 procesów dołączy się jeszcze kilkanaście tysięcy, efektu żadnego nie będzie z punktu widzenia gospodarczego i społecznego, wynik będzie tylko szkodliwy. — Z tych powodów oświadczamy się przeciw temu podatkowi.

* * *

W sprawie zaś

podatku od lokali

wywodził pos. Dr. Sommerstein:

„W świecie rysują się poglądy rozmaite w tej materji, czy budownictwo mieszkaniowe, kwestja mieszkaniowa ma być rozwiązana drogą budownictwa publicznego z funduszów publicznych, czy mają to robić w pierwszym rzędzie spółdzielnie, czy też najważniejszym motorem, który ma doprowadzić do rozwiązania tej kwestji, ma być inicjatywa prywatna i kapitał prywatny. Czytaliśmy ostatnio w programie gospodarczym kanclerza Brüninga, że Niemcy zamierzają nawrócić z drogi budownictwa publicznego, a skierować wysiłki w kierunku zachęcenia kapitału prywatnego do prowadzenia budownictwa. Nie ulega najmniejszej kwestji, że i fundusze publiczne mogą działać skutecznie tylko wtedy, gdy jest targ na ich listy zastawne, a więc znowu, gdy angażują się w listach zastawnych kapitały prywatne. Na każdy jednak wypadek musimy podkreślić że znowu nie można całego ciężaru przewalać na barki jednej grupy obywateli, **na lokatorów miejskich** i że obecna chwila nie nadaje się do tego, aby jakiekolwiek podatki, a w szczególności ten podatek od lokali podwyższać. Nie opiera się ten podatek ani na obrocie, ani na przychodzie, ani na dochodowości, jest to podatek od najprymitywniejszego artykułu codziennego użytku, podatek od dachu nad głową.

OBNIŻAMY
stale: **ceny**
nigdy: jakość
Nasze Kosze Świąteczne
po Zł 20'—
Zawierają:
2 fl. wina, 1 fl. wódki, 1 karton czekoladek, 1 pud. sardynek, 1 p. herbaty, 1 p. kawy, figi, orzechy, marmeladę etc. etc.
Nasza reklamowa mieszanka najprzedniejszych Kaw
1 kg. Zł 8'—
Import tow. kolonjalnych i win Perlberger i Schenker
Sklep detal. Grodzka 48

W czasie ogólnego kryzysu takiego podatku podwyższać nie wolno. W momencie, kiedy okazuje się, że przeciętnie w Państwie od 32 do 50 proc. lokatorów nie płaci wogóle komornego, nie można mówić o podwyższeniu podatku, którego podstawą wymiaru ma być właśnie komorne. Bo jeśli lokator nie potrafi płacić komornego i naraża się na wyrzucenie, to nie zapłaci i podatku od lokali, a tem mniej podatku podwyższonego.

Zwraca się uwagę na to, że ta proponowana podwyżka dotyczy wyłącznie lokali większych. W pierwszym rzędzie chciałbym wyjaśnić i ustalić znaczenie nomenklatury tego wyrażenia. Co to jest mieszkanie 4-izbowe, czy to pojęcie jest identyczne z pojęciem lokalu 4-pokojowego? Tak nie jest. Ustawa o ochronie lokatorów mówi wyraźnie o pokojach, a nie o izbach i odróżnia te dwie nazwy, a zatem izbą może być kuchnia, pokój służbowy, przedpokój, ale to nie jest jeszcze pokój mieszkalny. I zdarzyć się może, że lokal 4-izbowy będzie lokalem, złożonym z jednego pokoju, nyży, kuchni i jakiegoś tam jeszcze zakamarka. Po drugie, Wysoka Izbo, nie odróżnia się tego momentu, że często warsztat, lokal pracy zawodowej jest połączony z mieszkaniem i wtedy lokator, który zajmuje dwa pokoje jako mieszkanie, ma obok dwa pokoje, z których korzysta dla wykonywania swej pracy zawodowej, czy to w warsztacie rzemieślniczym, czy w wolnym zawodzie. Wiemy, że ustawa o ochronie lokatorów z roku 1924 te dwie rzeczy odróżnia. Wyższe stawki komornego nakłada na lokale pracy zawodowej, aniżeli na lokale mieszkalne. I w niniejszym wypadku należałoby tę dystynkcję wprowadzić i powiedzieć, że tylko ci, którzy mają bądź mieszkania 4-pokojowe, albo większe, bądź lokale pracy zawodowej o takiej ilości ubikacyj mają opłacać tę podwyżkę podatku od lokali, ale w żadnym wypadku nie można zaliczać do takich mieszkań mieszkania, których lokator zajmuje dwa pokoje na mieszkanie, a drugie dwa służą mu jako lokal pracy zawodowej. W braku tej dystynkcji doszlibyśmy do tego, że lokator, który ma lokal pracy zawodowej połączony razem z mieszkaniem, będzie płacił wyższy podatek, a inny, który przy jednej ulicy ma dwa pokoje mieszkalne, a przy drugiej ulicy dwa pokoje dla pracy zawodowej, ten nie będzie opłacał podwyższonego podatku. Zdaje mi się, że to nie leży w intencji projektodawców i w tym kierunku należałoby tę dystynkcję wprowadzić i taką też poprawkę pozwalam sobie zaproponować.

—o§o—

Obniżki płac w przemyśle

Do ministerstwa pracy przesłana została przez Związek Przemysłu Cukrowniczego w Wielkopolsce umowa zbiorowa, celem nadania jej mocy obowiązującej. Umowa ta przewiduje obniżenie stawek zarobkowych o 10 proc. w stosunku do stawek dotychczasowych.

Zespół taryfowy pracodawców przemysłu budowlanego na Górnym Śląsku w Katowicach wypowiedział obowiązującą taryfę płac z dniem 1 stycznia 1932 r. z zamiarem przeprowadzenia obniżki zarobków. To samo uczynił, związek pracodawców przemysłu ceglarskiego na Górnym Śląsku.

W przemyśle drukarskim w Krakowie prowadzone są pertraktacje w związku z zamierzoną przez pracodawców obniżką płac.

Związek pracodawców przemysłu hutniczego na Górnym Śląsku zgłosił u komisarza demobilizacyjnego zamiar wszczęcia rokowań o zawarcie nowej umowy zbiorowej, która została niedawno wypowiedziana. Pracodawcy proponują w nowej umowie obniżkę płac. (Pat).

Rokowania handlowe polsko-austrjackie

W związku z ograniczeniami rynku dewizowego w Austrji, powstały znaczne trudności w stosunkach handlowych polsko-austrjackich, wymagające jaknajszybszego uregulowania.

W sprawie tej toczą się od szeregu dni w Wie-.

dniu konferencje z austrjackiemi czynnikami oficjalnemi. Z ramienia Polski w konferencjach tych bierze udział naczelnik wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Wańkowicz, oraz radca Stoga.

Konwencja emerytalna państw sukcesyjnych

Minister spraw zagranicznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie przystąpienia Polski do konwencji między Austrją, Włochami, Rumunją, Jugosławją i Czechosłowacją w sprawie uregulowania wypłaty zaopatrzenia funkcjonarjuszów prowincjonalnych gminnych i powiatowych, podpisanej w Wiedniu dnia 30 listopada 1923 r. Konwencja polega na tem, że w służbie samorządowej krajów, powiatów i gmin na obszarze b. monarchji austrjackiej funkcjonarjusze, mianowani na stałe, mieli prawo do zaopatrzeń emerytalnych z funduszów komunalnych. Po upadku Austrji, poszczególne te kraje, powiaty i gminy przypadły w całości lub w części państwom, które otrzymały ziemie b. monarchji austro- węgierskiej. Niektórzy funkcjonarjusze tych krajów uzyskali przytem na mocy traktatu pokojowego, obywatelstwo innego państwa cesyjnego, niż to, któremu przypadła jednostka samorządowa, w służbie której funkcjonarjusze ci uzyskali uprawnienia emerytalne. Na skutek tego niektóre z tych jednostek samorządowych odmawiają funkcjonarjuszom takim i ich rodzinom należnych zaopatrzeń. Aby temu zaradzić, zawarta została dnia 30 listopada 1923 r. w Wiedniu umowa, zapewniająca powyższym funkcjonarjuszom i ich rodzinom nabyte prawa emerytalne. Umowa ta oparta jest na zasadach wzajemności, a prawie nie obciąża Skarbu Polskiego, lecz na ciała samorządowe nakłada obowiązek nieodmawiania wypłaty tych zaopatrzeń, które w służbie tychże ciał samorządowych zostały należycie wysłużone.

Jeżeli zatem z jednej strony pewna ilość osób o przynależności państwowej obcej otrzyma swe zaopatrzenie z funduszu jednostek samorządowych położonych na obszarze państwa polskiego, to z **drugiej strony po wejściu w życie umowy otrzymają również zaopatrzenie emerytalne dość liczne rzesze osób, które nabyły prawa do zaopatrzeń na służbie w Wiedniu, w Bośni i Hercegowinie, na Bukowinę itd., a które nie mogą korzystać ze swych praw do tych zaopatrzeń tylko dlatego, że są obywatelami państwa polskiego.**

Art. 1. powyższej konwencji mówi że urzędnikom i nauczycielom publicznym wypłacane będą zaopatrzenia i odprawy „w tej samej wysokości i według tych samych norm, jakie się stosuje do urzędników- emerytów, uzyskujących obywatelstwo państwa, w których obszar wchodzą wspomniane korporacje prawne", tj kraje, powiaty i gminy.

Pełnomocnicy republik austrjackiej i czechosłowackiej oraz Jugosławji podpisali powyższą konwencję niezwłocznie. Polska przystępuje do niej obecnie.

NOWE USTAWY I ROZPORZĄDZENIA

Nr. 107 Dziennika Ustaw R. P. z 15 bm. zawiera m. in.:

USTAWY:

Poz. 823 — z dnia 5 listopada 1931 r. o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 26 września 1922 r. dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólno- kształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych.

Poz. 828 — z dnia 7 listopada 1931 r. o zamianie gruntów państwowych w Krakowie na grunty gminne oraz grunty i nieruchomości Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Poz. 829 — z dnia 7 listopada 1931 r. o zamianie gruntu państwowego w Prądniku Czerwonym na grunt prywatny w Rakowicach.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 832 — Pracy i Op. Społ. Przem. i H. i Spr. Wewn. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Spr. Wojsk. i Robót Publ. z dnia 25 września 1931 r. o rozciągnięciu na obszar województwa śląskiego rozporządzenia z dnia 13 września 1930 r. w sprawie przepisów higjeny i bezpieczeństwa, obowiązujących przy przygotowaniu gotowych do użytku farb i past, zawierających biel ołowianą, siarczan ołowiu i inne produkty związki te zawierające oraz przy wykonywaniu robót malarskich, przy których używane są te farby i pasty.

Poz. 834 — Skarbu z dnia 28 listopada 1931 r. w sprawie zmiany § 65 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 sierpnia 1931 r. o organizacji i zakresie działania izb i urzędów skarbowych.

Po rozruchach w Nankingu



Jak już donieśliśmy, doszło ostatnio w Nanking'u do poważnych zaburzeń studenckich. Na zdjęciu widzimy bramę w Nanking'u, pochodzącą z XIV. wieku.

Projekt polskiego kodeksu karnego

Dwanaście lat wykuwano w warsztatach Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej jednolite dla wszystkich ziem Rzeczypospolitej materjalne prawo karne a jego projekt pojawił się niedawno drukiem, dojrzały do ustawodawczego przez Sejm i Senat traktowania. Procedura karna obowiązuje — jak wiadomo — od 1. lipca ub. roku, a ustawa o wykonaniu kar jest właśnie „w robocie". — W niedalekiej więc przyszłości dzieło prawnej unifikacji wszystkich b. zaborów posunie się znowu o znaczny krok wprzód, skoro całokształt prawa karnego będzie skodyfikowany. Sprawa pierwszej wagi dla zdrowia naszego życia publicznego.

OGÓLNE ZASADY

Zasady nowego projektu winny wzbudzić ogólne, większe niż dotąd, zainteresowanie, bo jak dotąd głucho było koło tej doniosłej sprawy. Okrutnie głucho. Z poza cechu jedyny może Boy z właściwą sobie niestygnącą brawurą i brylantową swadą, swoją metodą na odlew staczał nieubłagane boje z kłamstwem, obłudą i pruderją w naszych ustawach i w wymiarze sprawiedliwości, który ustawy te stosują. I bodaj, czy on jeden nie zdziałał równie wiele, jak we Francji lub w Niemczech robią setki mityngów, protestujące miljony i miljony ulotek. Może obecnie wreszcie obudzi się drzemiące sumienie publiczne, którem od lat potrząsa z takim wigorem Boy, a masy upomną się o swoje prawa i najżywotniejsze interesy, o to, by pozwolono im żyć wedle praw natury i rozumu, by nie szukano dziur na całem i nie tworzono sztucznie zbrodni z rzeczy, w których zdrowy rozsądek współczesnego człowieka przestępstwa nie widzi. Ogłoszony obecnie projekt kodeksu karnego jest na szczęście dziełem głów **nowocześnie myślących**, ludzi, którym — jak się z projektu okazuje — życie współczesne i jego najistotniejsze potrzeby nie są obce.

Okaże się to lepiej na niżej przytoczonych przykładach. Zachodzi atoli niemała obawa, by doskonałego projektu wsteczne żywioły przez zabiegi i machinacje na terenie ciał ustawodawczych jak i poza niemi nie wykoszlawiły i nie dusiły dalej objawów normalnego życia w cęgach nienaturalnych, obcych dzisiejszej duszy prawidłach, jak to się np. dzieje w dziedziny prawa małżeńskiego. Dlatego to nieustępliwi jak mur powinniśmy stanąć w obronie ogłoszonego projektu, bo jest on dobry i owiany duchem szczerego humanitaryzmu. Powinniśmy energicznie manifestować, że jest on wyrazem naszych najgłębszych przekonań i żywotnych potrzeb, że opinja publiczna w tej materji staje bez zastrzeżeń u boku Komisji kodyfikacyjnej, z nią się solidaryzuje i na zmianę projektu społeczeństwo nie pozwoli.

Już formalnie cechuje projekt duża zaleta: Zwięzłość. Proj. k. k. składa się wszystkiego z 268 art., z dwóch części, ogólnej i szczególnej oraz z XLI rozdziałów. Należy to wpisać na dobro autorów ustawy. Obowiązująca w Małopolsce ustawa karna poaustrjacka liczy 532 paragrafów, ustawa niemiecka 370 paragrafów a ustawa porosyjska aż 687 art. Wspomniana zwięzłość świadczy o tem większej zręczności projektodawców, ile że projekt usiłuje objąć nietylko wszystkie dotychczasowe przepisy ustaw karnych, lecz również normy karne rozmaitych innych ustaw, jak np. Konstytucji, ustawy wyborczej, ustawy konkursowej, itd. Język projektu oraz budowa systemu nie są — wedle mego skromnego zapatrywania — całkowicie udane. Ale wobec merytorycznych zalet projektu te formalne niedomagania mają znaczenie drugorzędne. Nowoczesne pierwiatki postępu przejawiają się głównie w systemie kar, w całkowitem skasowaniu pewnych przestępstw które, mimo iż je życie dawno przekreśliło, niemal we wszystkich ustawach europejskich zachowały jeszcze swoją moc prawną oraz w ustanowieniu przestępstw nowych dla ochrony dotąd niechronionych dóbr i praw, o których wprowadzenie życie formalne wołało. Jeżeli w mowie będący proj. k. k. bez istotnych zmian stanie się w rzeczywistości wiążącą ustawą, **bedzie Polska ponad wszelką wątpliwość miała najbardziej nowoczesne prawo karne na starym kontynencie.**

A obecnie do szczegółów.

KARĘ ŚMIERCI

w zasadzie utrzymano. Możliwości jej zastosowania jednakże są tak szczupłe, iż równa się to niemal jej uchyleniu. Jest ona wedle woli ustawodawcy jedynie fakultatywną, a nigdy — jak dotąd np. przy morderstwie — bezwzględnie obowiązującą. Zastosowanie jej zależy jedynie i wyłącznie od swobodnego uznania wyrokującego Sądu, a nigdy od wymogu mechanicznie stosowanego przepisu ustawy, jak to dotąd bywało.

GRANICA WYMIARU KARY

Wyrokujący sędzia jest — wedle projektu — bardzo rzadko tylko związany minimalną granicą wymiaru kary. Z reguły brzmi przepis: „do 2 lat aresztu", „do pięciu lat więzienia". Ku dołowi ma więc sędzia całkowitą swobodę. Pobudki sprawcy, stopień jego rozwoju umysłowego, jego charakter, dotychcza-

łowe życie rozstrzygają przy wymiarze kary (art. 51).

Jedynie przy pobudkach niskich jest nie wykluczoną kara aresztu.

Karę więzienia może sędzia zamienić na areszt, areszt na grzywnę, a zamiast tej ostatniej może Sąd nakazać „wykonywanie pracy na rachunek grzywny“ (art. 40). Sąd uchyla tę ostatnią karę, o ile podsądny nie jest do pracy fizycznej zdolny. Co więcej: projekt przewiduje samoistne wypadki, w których Sąd może, mimo ustalenia winy oskarżonego, od kary odstąpić. Są to przestępstwa mniejszego kalibru. Stać się to może przy czynnym żalu, przy kradzieżach z nędzy itp. Kary z powodu przestępstw przeciw własności są łagodniejsze niż dotąd, zaś za wykroczenia przeciw życiu i zdrowiu — bezporównania surowsze. Przeciw recydywistom i nałogowcom (art. 57) może sędzia przekroczyć maksymalną granicę przez ustawę ustaloną i to o połowę najwyższego wymiaru. Dotąd w Małopolsce, warunkowe zawieszenie wykonania kary dopuszczalnem było przy karach do 6 miesięcy pozbawienia wolności, wedle projektu — w granicach do 2 lat. Jak więc widzimy, zmiany ludzkie i odpowiadające współczesnym pojęciom społecznym.

Rozdział XI normuje

POSTĘPOWANIE Z NIELETNIMI.

Do lat 13-tu czyny zbrodnicze karom nie ulegają. Podobnie ma się rzecz, gdy nieletni nie przekroczył wprawdzie lat 17-tu, atoli czyn popełnił bez rozeznania, tj. nie osiągnąwszy rozwoju umysłowego i moralnego w takim stopniu, by rozpoznać znaczenie czynu i kierować swem postępowaniem. Natomiast wchodzą w zastosowanie przepisy o środkach wychowawczych. Projektodawcy zbudowali w art. 65—74 szczegółowy system o oddaniu pod dozór i o umieszczeniu nieletnich w zakładach wychowawczych i poprawczych, o warunkowem zwolnieniu wychowańca, o nadzwyczajnym łagodzeniu kary itd. Postanowienia wynikłe ze zdobyczy świetnie w ostatnich czasach rozwiniętych nauk psychologji, socjologji, pedagogiki itp. Prawda, postanowienia bardzo kosztowne, które mają swoją poważną stronę budżetową, ale które w incompatibiliach powinny dać znaczne zyski społeczne.

ŚRODKI ZABEZPIECZAJĄCE

Następny rozdział stwarza zgoła nową instytucję prawną, dotąd żadnemu z ustawodawstw w Polsce stosowanych, nieznaną; środki zabezpieczające (art. 75—81).

Dotąd tylko trzy państwa przodujące kulturą i bogactwem urządzenia tego rodzaju unormowały u siebie ustawowo. Teorje o karze, jak nieomal wszystkie inne, przerobiły po wojnie w głąb drążący kryzys. Nauka odrzuciły w nich co przestarzałe, a jako takie nie odpowiadające nowoczesnemu poczuciu prawa. Wedle zmodernizowanych pojęć prawnych, niema kara służyć zemście, czy odwetowi na złoczyńcy, niema odstraszać (bo w rzeczy samej tej mocy nigdy nie miała), ale ma nadewszystko **chronić społeczność przed szkodnikami i przed skutkami zbrodni.** To też kara tak ma być nastawiona, aby przedewszystkiem takiemu służyć mogła celowi.

Ile możności jaknajgruntowniejsza izolacja psychopatów, nałogowców i zawodowców z branży kryminalnej, nieomal całkowite i dożywotne ich wyrzucenie poza nawias zdrowej społeczności, oto cel nowocześnie zmontowanych środków zabezpieczających. Od roku 1885 posiada Francja kolonje skazańców w Gujanie. Australja podobną instytucję unormawała w swym Habitual Criminals Act w r. 1905, a Anglja w roku 1908 w Prevention of Crime Act. Skutki tych metod w krajach anglosaskich znakomite; statystyka kryminalna w Anglji np. wykazuje w latach 1909—1918 spadek zbrodniczości o 20 procent, a w Austra lji nawet o 22 procent.

Nie tu miejsce, aby szczegółowo mówić o środkach wprowadzonych przez projekt. Jest to cały system zakładów począwszy od domów leczniczych dla psychicznie chorych, dla alkoholików i narkomanów, poprzez domy pracy przymusowej aż do zakładów dla niepoprawnych.

Ciekawych odsyłam do samego projektu oraz do pierwszorzędnego źródła naukowego, jakiem jest dzieło Dra Roberta Heindla „Berufsverbrecher“ (Pan-Verlag, Berlin), w którem teoretyk i wytrawny praktyk, jakim jest niewątpliwie były prezydent policji drezdeńskiej, w sposób ścisły a zarazem barwny i bardzo interesujący daje obraz odnośnych urządzeń we Francji i Anglji wraz z dominjami.

(Dokończenie nastąpi)

Kraków.

Adw. Dr. SEWERYN GOTTLIEB

NADZWYCZAJNA OKAZJA!
Tylko w grudniu
Portfel skórzany
jako premja gwiazdkowa.
Za 25 WIECZEK Za 25 WIECZEK
od pudełek tutek (Gilz)
ALTESSE
MOKKA - PEŁNOWATKI

O czem piszą antysemici?

„ISTNY RAJ DLA ŻYDÓW“

Nawiązując do rozprawy dra Arlosorowa o żydostwie amerykańskiem, drukowanej w „Miesięczniku Żydowskim“ a omawiającej m. in. objawy antysemityzmu w Ameryce, dodaje w „Gazecie Warszawskiej“ (17 bm.) p. tad. b. (poseł Tadeusz Bielecki) do tego następującą od siebie uwagę:

> W świetle tych wiadomości Polska jest **istnym rajem dla żydów; a nas nie tylko przyjmuje się żydów bez ograniczeń na posady w instytucjach prywatnych, ale wszystkie niemal stanowiska rządowe, od generała począwszy, na nauczycielu skończywszy, są dostępne dla rozpanoszonych i rozwrzeszczanych Izraelitów.**

Uwaga ta świadczy: 1) o ogromnej dozie ignorancji, 2) o jeszcze większej dozie bezczelności. Ignorancja polega na tem, że endecki poseł o tem nie wie, iż ruch szowinistyczny w Ameryce zwraca się nietyle przeciw Żydom, ale w równej albo jeszcze większej mierze tak że przeciw murzynom i — **katolikom.** Jest to więc obskurny i u wszystkich kulturalnych Europejczyków wstręt budzący szowinizm, którego naśladowanie nikomu nie przynosi zaszczytu.

Bezczelność zaś autora polega na tem, że opuścił w swojej zakłamanej i obłudnej uwadze dwa słówka: **wedle konstytucji.** Wszystkie stanowiska są mianowicie w Polsce dostępne dla Żydów — wedle konstytucji. W rzeczywistości jednak Żyd nie może zostać ani generałem ani nauczycielem, ani nawet małym urzędnikiem pocztowym lub woźnym sądowym.

KTO — NIESZCZERY?!...

„Głos Narodu“ (z 17 bm) cytuje za „Gazetą Warszawską“ omówiony już przez nas wczoraj artykuł „Wiadomości Archidjecezalnych Wileńskich“, które twierdzą, że bojkotowe hasło „swój do swego“ jest niezmiernie ściśle przestrzegane przez ...żydów, wobec czego Żydzi nie powinni narzekać na propagowany względem nich bojkot, gdyż bojkot ten jest właściwie ...samoobroną. Do tego dodaje „Głos Narodu“ od siebie:

> Przypomnienie tego jest bardzo na czasie. Żydzi, postępując zgodnie z tem hasłem, nie powinni się dziwić, że i Polacy pragną iść w ich ślady. To też wszelkie alarmy żydów z tego powodu robią wrażenie conajmniej bardzo nieszczerych.

Już rozprawiliśmy się — nie po raz pierwszy zresztą — z powtarzanem ostatnio przez antysemitów coraz częściej kłamstwem, jakoby Żydzi stosowali bojkot względem chrześcijan. W Gdańsku szerzą ten fałsz hitlerowcy, u nas rycerze zielonej wstążki i Rozwoju. Ale kłamstwo nie przestaje przez to, że się je coraz bardziej powtarza, być kłamstwem. Twierdzimy ponownie, że wszelkie pomawianie Żydów o jakikolwiekbądź, cichy lub głośny bojkot kupiectwa lub rzemiosła chrześcijańskiego — jest **ohydnym fałszem i typowem, nawskroś prowokacyjnem kłamstwem.** Mogą sobie antysemici propagować bojkot, przed czem my będziemy i musimy się bronić. Ale kiedy uzasadnienie bojkotu odbywa się w ten sposób, że się w oburzająco oszczerczy sposób oczernia Żydów, jakoby o n i stosowali bojkot względem chrześcijan — to my tego rodzaju prowokacyjne oszczerstwo piętnować musimy z całą bezwględnością!!

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Walka o reforme wyborczą w Francji

Dnia 1. czerwca 1932 wygasają mandaty do parlamentu francuskiego. Agitacja wyborcza rozpoczęła się jednak już obecnie. Z jednej strony socjaliści i radykali wystąpili z inicjatywą, by rozwiązać parlament już teraz, tj. przed upływem kadencji i rozpisać nowe wybory, a z drugiej strony prawica zaskoczyła lewicę swym projektem reformy obecnego systemu wyborczego. Socjaliści motywują swoją inicjatywę względami na konferencję rozbrojeniową, która ma się odbyć w lutym roku przyszłego. Są bowiem zdania, że obecny parlament nie ustosunkuje się pozytywnie do tej konferencji rozbrojeniowej. Inicjatywa socjalistów spełznie prawdopodobnie na niczem, bo sprzeciwia się jej nietylko Laval i większość parlamentu, ale także i senat, który ze względów konstytucyjnych nie zgodzi się na przedterminowe rozwiązanie parlamentu.

Natomiast walka prawicy w parlamencie o reformę systemu wyborczego może liczyć na powodzenie. Świadczy o tem chociażby okoliczność, że kierownikiem całej akcji jest Tardieu, który chce znowu dojść do władzy. Po procesie Oustrica usunął się Tardieu nieco w cień, piastując w obecnym gabinecie Lavala skromną teke ministra rolnictwa, ale marzy wciąż o tem, by znowu pochwycić batutę kapelmistrza w swe ręce.

Jak wiadomo, obowiązujący we Francji system wyborczy jest systemem jednomandatowych okręgów wyborczych. W myśl tego systemu zostaje posłem każdy kandydat, który przy pierwszem głosowaniu skupia na sobie więcej niż połowę wszystkich głosów oddanych. Jeśli w pierwszem głosowaniu żaden kandydat nie uzyska większości absolutnej, następuje głosowanie drugie, o którego wynikach decyduje już tylko większość relatywna. Projektowana reforma wyborcza dąży do tego, by o ile możności usunąć to głosowanie drugie. Prawica proponuje więc, by kandydat, który w pierwszem głosowaniu uzyskał 40 procent głosów oddanych, zdobył już mandat, a drugie głosowanie ma tylko nastąpić wtenczas, kiedy żaden z kandydatów nie skupi na sobie tej ilości głosów. Prawica spodziewa się, że przez takie zgilotynowanie drugiego głosowania zapewni sobie większość, albowiem prawica wystawia zwykle jednego kandydata, który już w pierwszym głosowaniu uzyskuje największą ilość głosów, podczas gdy lewica jest w pierwszem głosowaniu rozbita i skupia swe siły tylko w drugiem głosowaniu, by nie dopuścić kandydata prawicy. Tem sobie wytłómaczyć można stanowczy **opór socjalistów.**


OCHROŃCIE WASZE OCZY
CZYTANIE I WSZELKA PRACA PRZY NIEODPOWIEDNIEM ŚWIETLE NISZCZY WZROK
STOSUJCIE ŻARÓWKI PHILIPS ARGENTA

którzy nie zadowolili się tylko opozycją, lecz przeszli nawet do obstrukcji. Jeśliby prawicy udało się przeprzeć w parlamencie swój projekt reformy prawa wyborczego, lewica znajdzie się w bardzo trudnem położeniu. Jedynym jej ratunkiem byłby kartel stronnictw lewicowych, który już raz dopomógł lewicy do zwycięstwa, ale koncepcja ta w obecnym momencie, ze względu na olbrzymią przepaść dzieląca radykałów od socjalistów, jest prawieże niemożliwą.

—oSo—

„Gwałt i teror w czasie rewolucji“

Pod tym tytułem wyszła w Berlinie książka I. Steinberga. Autor tego dzieła był komisarzem ludowym sprawiedliwości za rządów Lenina. Należy on do owych rewolucjonistów społecznych, którzy występowali przeciw praktyce bolszewickiej ze stanowiska uczucia etycznego. Zdaniem Steinberga, gwałt może być użyty jedynie w obronie i ku przeprowadzeniu rewolucji, jennak pozatem nie należy dopuścić ani jednej kropli krwi przelanej, ani jednej łzy zbytecznej. Sprawę użycia gwałtu należy przemyśleć i „przecierpieć“ albowiem teror demoralizuje. Perwersja władcza wciska się i zagnieżdża nietylko w ustosunkowaniu się rządu do rządzonych, ale przenika również stosunki między samymi rządzonymi. Niewola ogarnia równomiernie wszystkie warstwy narodu, rozsadzając je i tworząc między niemi przepaści. Rozwielmożniają się nieufność, czyhanie wzajemne na siebie, walka o łaskawy uśmiech rządu, zdobicnie się w „ochronne kolory“, onieśmielanie lub przekupstwo ze strony tych, którzy czują się bliskimi wielkiego ołtarza.

Zadanie klasy pracującej nie polega na tem, by we wrogu klasowym zabić człowieka, lecz by w człowieku zabić, przytłumić wroga klasowego, czyli by wobec człowieka zachować zrozumienie, litość mimo jego natury klasowej i ponad nią. Wielkiem zagadnieniem etycznem wszelkiej rewolucji jest to, co Danton nazwał „ratowaniem ludu przed własnym jego gniewem“. W akcji rewolucyjnej nie śmie braknąć świadomość odpowiedzialności etycznej i uczucie ludzkiej solidarności.

Tyle — komisarz ludowy sprawiedliwości za rządów Lenina. Niestety, w praktyce „rewolucja“ w Rosji wyglądała cokolwiek inaczej. (PAS).

Międzynarodowe konferencje polityczne i ekonomiczne

W ciągu m. stycznia zapowiedziane są następujące międzynarodowe konferencje i kongresy: 1) Komitet Rzeczoznawców dla spraw węglowych przy Lidze Narodów — w Genewie dnia 11 stycznia, 2) Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów—w Genewie dnia 14 stycznia, 3) Stały Komitet Centralny dla spraw opium przy Lidze Narodów — w Genewie 18 stycznia, 4) Komitet Specjalny dla badań projektu paktu o nieagresji ekonomicznej przy Lidze Narodów — Genewie 18 stycznia, 5) Komitet Rzeczoznawców dla nomenklatury taryfowej i celnej przy Lidze Narodów — w Genewie dnia 19 stycznia, 6) VI-ty Kongres Międzynarodowego Zwiazku Oficerów Marynarki Handlowej—w Antwerpji 19 stycznia i 7) Komisja Badań Unji Europejskiej przy Lidze Narodów — w Genewie dnia 21 stycznia.

W powyższych konferencjach uczestniczyć będą również przedstawiciele Polski.

MEBLE SCHOR Kraków RYNEK GŁ. 5, wejście ul. SIENNA 2, I. p.
najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu MEBLI
Największy wybór wykwintnych

WIADOMOSCI Z KRAJU

Sprawa ekscesów antyżydowskich na posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej

Galerja teroryzuje radnych. — Skandaliczne zachowanie się przewodniczącego

Na czwartek wieczór zwolane zostało odkładane kilkakrotnie posiedzenie warszawskiej rady miejskiej celem zajęcia stanowiska wobec ekscesów antyżydowskich w kraju. Jak wiadomo, endecy w żaden sposób nie chcieli dopuścić do debaty nad zajściami antyżydowskiemi Mimo to jednak sprawa znalazła się na porządku dziennym dzięki interwencji członków prezydjum należących do Koła Żydowskiego.

Wyznaczone na godzinę 7-ą posiedzenie zaczęło się dopiero o godz. 9-tej, albowiem wskutek choroby urzędującego w tym miesiącu wiceprezesa rady miejskiej Skarżyńskiego żaden z pozostałych wice- prezesów nie chciał ze względu na drażliwość spraw, stojących na porządku dziennym, objąć przewodnictwa. Wreszcie roli tej podjął się endecki wice- prezes Wilczyński który jednak z zadania swego wywiązał się skandalicznie.

Jako pierwszy mówca w sprawie zajść antyżydowskich wystąpił w imieniu Koła Żydowskiego radny **Hindes** Mówca zaznaczył na wstępie, że w sprawie zajść antyżydowskich wypowiedział się cały szereg samorządów. potępił ekscesy prezydent miasta Łodzi. rada miasta Lwowa. tylko warszawski samorząd milczał (niestety — także krakowski. — Uw Red „N Dz.“)

W końcu mówca składa następujący wniosek: **Rada Miejska potępia akcję antysemicką, która zmierzając do ograniczenia zabezpieczonych konstytucją praw obywateli — Żydów, doprowadziła do masowych gwałtów wobec studentów- Żydów i ludności żydowskiej — i stwierdza niezmierną szkodę jaką ekscesy te wyrządzają interesom stolicy i Państwa.**

Już podczas przemówienia radnego Hindesa zebrana na galerji grupa młodocianych awanturników wydwała rozmaite wrogie okrzyki. Ze strony jednak przewodniczącego **nie poczynione zostały żadne, nawet najmniejsze próby uspokojenia**; co tak rozzuchwaliło galerję, że okrzykami swemi teroryzowała radnych i doprowadziła do kilkakrotnego przerywania posiedzenia

Następny mówca pos. Arciszewski (PPS) zgłosił w imieniu swojej frakcji oraz w imieniu Bundu rezolucję protestującą również przeciw ekscesom. Dłuższe niesłychanie demagogiczne przemówienie wygłosił znany endek poseł Staniszkis, poczem ostrą mowę przeciwko endecji i sanacji wygłosił radny Ehrlich (Bund). Podczas przemówienia jego galerja kilkakrotnie wszczynała awantury przy zupełnie biernem zachowaniu się przewodniczącego. Również w toku dalszych przemówień „galerja“, złożona z młodzieży endeckiej ustawicznie preszkadzała mowcom, czemu z całym spokojem przypatrywał się p. Wilczyński. Dopiero kiedy radni zagrozili zerwaniem posiedzenia, p. Wilczyński wezwał awanturników do opuszczenia galerji Przy tej sposobności doszło do gwałtownej wymiany zdań między senatorem Ewertem a prezesem Wilczyńskim. którego zachowanie się nazwał radny Ewert skandalicznem

Awanturnicy mimo wezwania przewodniczącego nie chcieli opuścić galerji, dopiero naskutek groźby wezwania policji raczyli się usunąć, wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami“, „Niech żyje Polska bez Żydów“, zaś pod adresem radnych z klubów robotniczych i sanacji „Pachołki żydowskie“.

Do głosowania nad wnioskami nie doszło albowiem przewodniczący uważał, że nie należy głosować nad złożonemi rezolucjami i wbrew protestom radnych żydowskich o godzinie 1 min. 30 w nocy zamknął posiedzenie.

* * *

Podczas przerwy do bufetu rady miejskiej wtargnął jeden z awanturników, który brał bardzo czynny udział w demonstracji galerji i zachował się agresywnie wobec b. przewodniczącego rady miejskiej p. Jaworowskiego. Ponieważ osobnik ten mimo wezwania nie opuścił bufetu. został przez p. Jaworowskiego spoliczkowany. kilku zaś radnych z Fr. PPS wyprowadziło siłą awanturującego się młodzieńca

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W WARSZAWIE?

Prasa warszawska notuje pogłoskę, że w kwietniu 1930 roku odbędą się w Warszawie wybory do Rady Miejskiej. Wybory mają się odbyć wedle nowej ustawy samorządowej, która do tego czasu ma być już uchwalona

Zjazd rabinów

Wkrótce ma się odbyć w Warszawie zjazd rabinów zrzeszonych w Związku rabinów w Polsce. Przygotowania do zjazdu są już w toku. Przed zjazdem odbędzie się posiedzenie komitetu przygotowawczego zjazdu, na którym kierownicy związku przygotują porządek dzienny obrad. Jak słychać, sfery agudystyczne zamierzają wykorzystać zjazd rabinów dla swoich celów. zwłaszcza w kierunku przeciwstawienia się tendencjom dworu bełzkiego, który jak już o tem donieślismy przystępuje do założenia własnej partji politycznej.

O pomnik dla ś. p. Dordzika

Onegdaj przytoczyliśmy artykuł, jaki ukazał się w „Kurjerze Wileńskim“ pt. „Zwyrodnienie moralne“ w sprawie akcji za wystawieniem pomnika śp. Wacławskiego w Wilnie Autor artykułu wspomina przy tej sposobności o prawdziwym bohaterstwie innego młodzieńca chrześcijańskiego Dordzika, który poniósł śmierć podczas ratowania dziecka z wezbranej rzeki W sprawie śp. Dordzika zabiera głos na łamach wileńskiego „Togu dr. Szabad. który przypomina okoliczności, w jakich zmarł śp. Dordzik. Był to uczeń szkoły rzemieślniczej. Dnia 23 kwietnia br. rzucił on się do Wilejki, chcąc uratować tonącego chłopca żydowskiego Chaskla Charmaca. W czasie ratowania. Dordzik utonął. Dr Szabad wzywa społeczeństwo żydowskie do godnego uczczenia bohaterskiego czynu młodego chłopca i apeluje by Żydzi wileńscy godnie odpowiedzieli na apel „Komitetu dla uwiecznienia pamięci śp. Mieczyława Dordzika“

Straszny wypadek na dworcu kolejowym

W Białymstoku zdarzył się straszny wypadek, w czasie którego straciło życie dwoje ludzi, — 70-letnia Rachela Schmiedtowa szła torem kolejowym ze swym 38-letnim synem Aronem Schmiedtem na dworzec kolejowy, by tam oczekiwać na przyjazd swej córki z Warszawy. W pewnym momencie Schmiedtowa potknęła się i upadła Kiedy syn usiłował podnieść matkę z zakrętu nadjechał pociąg pospieszny i oboje zginęli pod kolami lokomotywy.

Pierwszy sąd doraźny w Warszawie

Wczoraj odbył się w Warszawie pierwszy sąd doraźny od czasu wprowadzenia w Polsce sądów doraźnych Przed sądem stanął 25-letni Tadeusz Duńczyk, oskarżony o **usiłowane zamordowanie Heleny Liebermanowej i o rabunek** P Liebermanowa, zainkasowawszy wskutek zastawienia w lombardzie pierścieni kwotę 994 zł., udała się do znajomych, zamieszkałych przy al. Nowogrodzkiej l 9, gdzie na schodach napadnięta została przez Duńczyka, uderzona w głowę żelaznym łomem, wskutek czego doznała złamania czaszki i obrabowana z całej gotówki oraz zegarka złotego z inicjałami H. L.

Policja wykryła zbrodniarza, ustaliwszy, że podobny osobnik w tym czasie zastawił w lombardzie dwie sztuki sukna Ustalono następnie, że sukno pochodziło z firmy Fr. Fach i że zostało tam ukradzione przez wydalonego pracownika Duńczyka. Na tej podstawie Duńczyka aresztowano i postawiono przed sąd doraźny. Duńczyk w toku śledztwa trzykrotnie przyznał się do winy i opisał zbrodnię ze wszystkimi szczegółami. zupełnie zgodnie z zapodaniami Liebermanowej, która po przebytej operacji powróciła do zdrowia. — Przy rozprawie zmienił Duńczyk swą taktykę i nie przyznając się do winy zapodał, że napadu i rabunku dokonał niejaki Mieczysław Podgórski, — który przyznał się przed Duńczykiem do popełnienia tej zbrodni, dał mu nawet 250 zł., ale zagroził mu śmiercią, jeżeli go wyda. Dlatego też Duńczyk po-

przednio przyjął winę na siebie, a wszystkie szczegóły zbrodni zapodał na podstawie opowiadania Podgórskiego. — Z kolei zeznawała ofiara napadu Liebermanowa, która opisała przebieg zajścia i stanowczo stwierdziła, że Duńczyk jest identyczny z osobą napastnika. Wniosek obrony o zbadanie poczytalności umysłowej oskarżonego został przez sąd odrzucony, poczem postępowanie dowodowe, zostało zakończone.

Duńczyk został skazany na bezterminowe więzienie.

Nagroda za wykrycie sprawców katastrofy pod Rogowem

Minister komunikacji p. Kühn wyznaczył nagrodę w wysokości 3.000 zł. dla tych osób, które wykryją i ujmą sprawców ostatniej katastrofy pociągu pospiesznego pod Rogowem.

Nadto p. minister komunikacji wyznaczył nagrodę w wysokości 1.000 zł. dla osób, które naprowadzą na ślad sprawców wykolejenia tego pociągu.

Atak szału podczas pożaru domu

Furjat widłami bił żonę i córkę.

We wsi Zarębiany gminy Jaźwińskiej (wojew. wileńskie), w domu mieszkalnym Antoniego Guzdrowicza wybuchł pożar. Ogień szybko objął cały budynek tak, że o ratunku mowy być nie mogło. **Spalił się cały dom wraz z inwentarzem. Na wieść o tem Guzdrowicz, który miał ukryte w mieszkaniu w sienniku 15.000 zł. dostał ataku szału i porwawszy widły, przebił niemi swą żonę i córkę, poczem sam rzucił się na widły. Rodzinę Guzdrowiczów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.**

Znak czasu

NA LICYTACJI SPRZEDANO KONIA ZA 10 ZŁ I 10 GROSZY

Prasa poznańska donosi, że na licytacji przeprowadzonej przez komornika skarbowego w Rogoźnie pow. Obornicki, sprzedano zupełnie dobrego konia za 10 zł. i 10 gr. Licytacja ta odbyła się na pokrycie zaległości podatkowych jednego z tamtejszych włościan, któremu sprzedano ostatniego konia.

CHLEB I BUŁKI SĄ DZIŚ POŻĄDANYM SPECJAŁEM

We Lwowie na Zniesieniu wydarzył się wypadek grabieży chleba. Mianowicie na ul. Nowej zebrała się grupka bezrobotnych, prowadzona przez jakiegoś agitatora. W pewnym momencie zebrani zabrali z wozu 80 bułek i kilka bochenków chleba, na szkodę J. Humaniuka. Gdy rozwoziciel oponował i usiłował przeszkodzić w grabieży — pobito go. Policja wdrożyła dochodzenia.

Znowu zuchwała kradzież w pociągu

Ubiegłej nocy jadącemu wagonem sypialnym w pociągu Warszawa — Zebrzydowice dyrektorowi fabryki w Wiedniu Sobałdowi skradziono w czasie snu portfel z zawartością 10.000 szylingów austrjackich, 200 dolarów i 200 złotych. Rewizja, przeprowadzona w pociągu, nie dała rezultatu.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na drodze w lesie o 5 klm. od Sulejowa w stronę Paradyża (pow. opoczyński), wskutek pęknięcia opony nastąpiła katastrofa samochodu ciężarowego, zdążającego z Końskich do Łodzi, a należącego do Godela Milsztajna, mieszkańca Sulejowa.

W czasie katastrofy **poniosła śmierć jedna kobieta, zaś druga zmarła po przewiezieniu do gabinetu lekarza.**

Ponadto trzy osoby doznały ciężkich obrażeń ciała, a trzy zostały lekko poranione.

—ogo—

LISTY Z KRAJU

Z Katowic

Mimo, że rzadko w którym mieście liczba mieszkańców żydowskich wzrosła o blisko 100 proc. w ciągu lat siedmiu czy ośmiu, jak to ma miejsce w Katowicach od chwili objęcia Śląska przez Polskę, miasto nasze nie może się pochwalić niestety tem, by praca sjońska poszła choć o krok naprzód od roku 1924. Cała praca spoczywa wyłącznie na barkach kilku karnych i zdyscyplinowanych członków zarządu Organizacji „Przedświt Haszachar", którzy robią wszystko co leży w ich mocy, by choć w części podołać ciążącym na nich obowiązkom. Tesame nazwiska spotykamy w zarządach kilku istniejących tu stowarzyszeń sjońskich, w komitecie lokalnym, w związku gimnastyczno- sportowym „Bar Kochba", istniejącym jeszcze z czasów pruskich wreszcie w komitecie Keren Kajemet i Keren Hajesod i organizacjach młodzieży. Nic więc dziwnego, że praca nie idzie jak się należy. Powodem jest przedewszystkiem zupełny brak kształcącej się młodzieży żydowskiej, szczególnie akademickiej, która mając wiele wolnego czasu, stanowi wszędzie kadry chętnych do pracy towarzyszy, luzujących z czasem swych starszych kolegów z ich stanowisk w partji. Niestety i kryzys gospodarczy, jaki i w naszym Śląsku, tym błogosławionym we wszelkie bogactwa naturalne kraju, ostatnio coraz dotkliwiej daje się odczuć, zaabsorbował wielu pilnych dotychczas towarzyszy.

W tych dniach odbył się doroczny bal organizacji Przedświt- Haszacher", poprzedzony uroczystością zapalenia świeczek Chanukowych. Nadkantor p. Dembitzer, znany także z swej poprzedniej działalności w Krakowie, odśpiewał pięknie pieśni chanukowe, poczem rabin Dr. Vogelmann w podniosłem przemówieniu podniósł znaczenie Makabeuszów dla historji naszego narodu.

Niestety jednak nawet zabawa taneczna nie zdołała przełamać lodu obojętności żydowskiego obywatelstwa i poza zorganizowanymi członkami stowarzyszenia zjawiła się tylko nieliczna garstka Żydów katowickich. Podkreślić szczególnie należy fakt zupełnego ignorowania wszelkich naszych imprez przez tutejszych lekarzy żydowskich których jest tu blisko trzydziestu, a z których niejeden za czasów gimnazjalnych, czy też uniwersyteckich, dzielnie pracował w organizacjach sjonistycznych. Rzecz dziwna, że inteligencja zawodowa, która w innych miastach stanowi pień organizacji, tutaj uważa widocznie pracę w organizacji za coś, co stoi poniżej godności. Przykrem jest podawać rzeczy takie do publicznej wiadomości lecz mamy nadzieję, że niejeden z tych dawnych towarzyszy po przeczytaniu tych słów skontroluje swe stanowisko.

Stow. gimn. sportowe Bar Kochba wznowiło po dłuższej przerwie swą działalność. Niestety jesteśmy w tym kierunku zupełnie zależni od magistratu, do którego należą wszystkie sale gimnastyczne w tut. szkołach (innych niema) i który tylko w bardzo małym stopniu idzie nam na rękę, przydzieliwszy po długotrwałych prośbach salę na 2 godziny w tygodniu, w których to godzinach jesteśmy zmuszeni umieścić w jednej sali wszystkie grupy ćwiczących. Mamy nadzieję, że ostatnie nasze podanie do magistratu o przydział jeszcze jednej sali na dalsze 2 godziny w tygodniu zostanie uwzględnione, co umożliwi dalszy rozwój jedynego żyd. stow. gimnastycznego w naszem mieście.

(Dr. A. S.)

Z Jordanowa

W dniu 6 bm. odbyły się wybory do zarządu Gminy Żydowskiej w Jordanowie podzielone na 3 okręgi wyborcze: Jordanów, Rabka i Maków. Ogółem uprawnionych wyborców do głosowania było 301, z czego głosowało 300 a więc pełne 100 proc., co świadczy o wielkiem zainteresowaniu wyborców. Złożyło się na to zwłaszcza ustąpienie, z powodu podeszłego wieku — i usunięcie się z życia społecznego, dotychczasowego przewodniczącego p. A. Freundlicha z Rabki, zasłużonego i ogólnie cenionego obywatela, który od przeszło pół wieku piastował godność przełożonego tejże gminy. Spowodowało zaciętą walkę lokalną tych trzech miejscowości, celem osiągnięcia jaknajwiększej ilości mandatów, a temsamem i przewodnictwa. Walka zakończyła się zwycięstwem zblokowanych list obywatelsko - narodowych, które na ogólną ilość 8 mandatów zdobyły 6. Pozostałe 2 mandaty przypadły dwom listom Makowa po 1 mandacie, a to pp. Szymonowi Fischerowi z Zawoji, który cieszy się zaufaniem bloku i Salomo-



Angielski nożyk o długiem wyolęciu do twardego zarostu

MEM DE LUXE

Kosz od Hawełki

to wytworny i najmilszy podarek świąteczny już od 25·— Zł.

A. Hawełka, Kraków.

Kącik dla gospodyń

Redagowany pr. e. Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

CIASTKO DROŻDŻOWE Z MAKIEM

1/2 klg mąki, 3 jaja, 2 dkg drożdży, 10 dkg masła, 1 1/2 szklanki mleka, 5 dkg cukru, odrobina soli, wanilja, skórka cytrynowa 2 filiżanki maku (36 dkg) 1/2 l mleka, 1/4 klg cukru, 3 dkg rodzynek, 3 dkg smażonych skórek pomarańczowych albo łyżka konfitur różanych, 1/2 laski wanilji, 6 dkg masła.

Z mąki, drożdży, mleka 2 żółtek i całego jaja etc., zrobić ciasto drożdżowe zwykłym sposobem, wyrabiać tak długo, aż nie będzie zupełnie odstawało od miski i pokryje się bańkami. Postawić w cieple, by podrosło.

Mak wymyć, sparzyć wrzącą wodą, odcedzić na sicie, zalać mlekiem, włożyć łyżkę cukru i kawałek wanilji i gotować na wolnym ogniu, aż nie zmięknie. Jeśli by się mleko wygotowało, zanim mak zmięknie, dolać jeszcze mleka lub wody i gotować jak kaszę, aż zgęstnieje. Czas gotowania, a-ni ilość potrzebnego mleka, nie da się ściśle oznaczyć, zależy bowiem od gatunku maku. Najmniej jednak trzeba gotować godzinę i mięszać, by się nie przypalił. Gdy już gęsty, i zupełnie miękki, wsypać reszte cukru i przepuścić przez maszynkę. Dodać rodzynek, konfitury lub skórki, kto lubi może dodać garść szatkowanych migdałów. wymięszać z łyżką masła i białkiem. Gdy ciasto dobrze wyrosło, położyć na stolnicy czystą serwetę, posypać mąką, wywałkować na niej ciasto na grubość 1/2 ctm. obciąć brzegi nożem, by powstał równy prostokąt. posmarować masę makową, zawinąć brzegi ciasta, i ująwszy ostrożnie końce serwetki, zwinąć ciasto, jak strudel. Wąską, długą blaszkę posmarować masłem, posypać mąką, ułożyć w niej makownik, posmarować z wierzchu jajem, i gdy dobrze podrośnie, wstawić na 45—60 min. w miernie gorący piec. Gorący posypać miałkim cukrem.

CIASTKA DO KAWY.

Pozostałe brzegi ciasta złożyć i dodać na 10 dkg ciasta 6 dkg świeżego masła. Utrzeć razem na misce jednolitą masę i wystawić na godzinę na zimno. Wywałkować na grubość centimetra, wyciąć czworokąty na 10 cm długie i 5 cm szerokie, złożyć je w pół. nie przyciskając, posmarować jajkiem i posypać cukrem kryształowym i siekanemi migdałami i upiec w gorącym piecu.

TORT KASZTANOWY.

8 dkg masła, 4 żółtka, 20 dkg cukru, 30 dkg surowych kasztanów, 12 dkg mąki, 1/2 proszku Oetkera, piana z 4 białek, 1/4 l kermówki, 3 dkg cukru, 12 dkg czekolady, 12 dkg cukru.

Kasztany naciąć i wrzucić na 10 minut do gorącej rury. Gdy zaczną pękać, obrać je z łupek, nalać wodę gorącą i gotować przez 30 minut. Gdy miękkie, oczyścić i gorące przepuścić przez maszynkę.

Żółtka utrzeć z masłem i cukrem do białości, dodać kasztanów, proszek, mąkę, na końcu sztywną pianę. Tortownicę wysmarować masłem, oprószyć mąką, napełnić do połowy masą i piec w wolnym piecu. Gdy ostygnie tort, przekroić i nadziać bitą śmietaną z cukrem i wanilją. Kto lubi, może tort polukrować. glazurę czekoladową. Ćwierć funta cukru wsypać do filiżanki i dodać tyle wody ile jest cukru (na pół filiżanki cukru 1/2 filiżanki wody etc.) Zagotować na gęsty syrop, czekoladę utrzeć albo rozpuścić na cieple, wsypać do syropu, wymięszać zagotować razem mięszając wciąż, a gdy zacznie gęstnieć, wylać gorące na tort, poruszając nim w ten sposób, by glazura równomiernie spływała na boki. Kto nie ma wprawy, niech najpierw spróbuje, parę kropel gorącej glazury wylać na talerzyk szklanny, by się przekonać czy masa dosyć gęsta i czy dostatecznie twardnieje, stygnąc. Gdy za rzadka, gotować jeszcze chwilę, gdy za gęsta dodać odrobinę wody i jeszcze raz zagotować.

nowi Ohrensteinowi z Makowa przedstawicielowi bloku reakcyjnego, przeciwnego blokowi obywatelsko- narodowemu. Jak więc z tego wynika, stała większość tworzy 7 mandatów. Ciekawem będzie więc przy tym rozdziale mandatów, komu przypadnie przewodnictwo, gdyż pomimo bloku i stałej większości każda miejscowość chciała zdobyć prymat Rabka jako zdrojowisko, dająca przeszło połowę dochodów gminy i ze względu na półwiekową tradycję dzierżenia prymatu, będzie dążyła zatrzymać go w swoich rękach.

Z JASŁA.

W związku z proklamowanym miesiącem jubileuszowym „Chibat Sjon“, odegrali nasi amatorzy w sali Domu Żydowskiego z inicjatywy referenta dl. imprez przy Komisji Ż. F. N. tow. Izraela Jusla oraz pod jego reżyserją sztukę z śpiewami Tomaszewskiego pt. „Mąż i żona“. Sztukę odegrali amatorzy z dużą werwą, za co też ich rzęsiście oklaskiwano. Na wyróżnienie zasługują z pań: Friedmanówna Erna, oraz Goldschmiedówna i Krischerówna. Z panów Mikołajewicz, Weitz, Ring Springer B. i Lipczer. Stronę techniczną przygotował należycie p. Kalb. Orkiestrą kierował p. Goldschmied. Dekoracje bez zarzutu. Czysty dochód przeznaczono na Ż. F. N.

Z JAWORZNA.

Staraniem Org. „Agudat Hanoar Haiwri“ w Jaworznie odbył się w sali p. Aschnowitza Uroczysty Wieczorek Hanukowy, urozmaicony narodowemi tańcami. Wieczorek wypadł, przy wypełnionej sali, nader imponująco. Szczególne uznanie zyskał za pięknie wygłoszony referat nauczyciel języka hebrajskiego p. M. Silber. Czysty dochód przeznaczony został na Ż. F. N. G. A.

Z CIESZYNA.

Z okazji 70-lecia b. dyrektora tutejszego szpitala Śląskiego, p. Dra Hermana Hinterstoisera odbył się dnia 10 b. m. w sali ratusza miejskiego ziazd lekarzy zorganizowany przez „Związek Lekarzy Śląskich“. Ceniony i powszechnie znany p. Dr. Hinterstoiser jest jednym z uczniów znanego prof. wiedeńskiego, Dra Billrotha. To też zauważyć można było wśród zebranych gości, przybyłych z daleka i bliska, osobistości o światowej sławie, jak prof. Dr. Eiselberg i prof. Dr. Fränkel. W serdecznych, pięknych słowach witał zebranych wiceprezes „Związku Lekarzy Śląskich“ p. Dr. Artur Kohn, poczem wygłosił z oratorską swadą prof. Dr. Eiselberg nader zajmujący wykład na temat „Welche Errungenschaften der modernen Chirurgie würden auf Theodor Billrath redivivus den grösten Eindruck machen“. Punktem kulminacyjnym wieczoru było odczytanie przez p. Dra Izyodra Müllera telegramu gratulacyjnego uniwersytetu wiedeńskiego, którego obecni wysłuchali stojąco. Następnie wygłosił interesujący wykład p. prof. Dr. Fränkel z Wiednia. Referenci w swych wykładach zobrazowali działalność lekarską p. Dra Hinterstoisera, w związku pozostającą z ich sławnym nauczycielem prof. Drem Billrothem. Nastąpił cały szereg przemówień, wygłoszonych przez lekarzy różnych Związków lekarskich. Na zakończenie podziękował w szczerych i wzruszających słowach p. dyr. Dr. Hinterstoiser. Ponadto odbył się w ten sam wieczór uroczysty bankiet w sali „Pod brun. Jeleniem“.

Nie można pominąć milczeniem zdziwienia, że Zarząd tutejszej Gminy, której Jubilat jest obywatelem honorowym, nie uważał za stosowne być reprezentowanym na tym zjeździe, pozbawionym jakiegokolwiek zabarwienia narodowego. Niezawodnie niejedno miasto uważaoby za zaszczyt gościć w swoich murach około dwustu znakomitych lekarzy, między którymi znajdowały się również osobistości o światowej sławie. (D.).

Z BARANOWA.

Onegdaj urządziła Org. Sjonistyczna w Baranowie tradycyjny wieczorek chanukowy. Przemówienia okolicznościowe wygłosili tow. Chaim Hauser i P. Birnbaum. Podkreślając doniosłe znaczenie podwójnego jubileuszu sjonistycznego dla całego żydostwa, mówcy wzywali zebranych do wznowionej pracy. Dochód przeznaczony na Ż. F. N.

Z ramienia Stow. „Beth-Jehuda“ została tutaj odegrana w sali „Schota“ sztuczka Sz. Alejchima. „Dos greise gewins“. Przedstawienie stało na dość stosunkowo wysokim poziomie tak pod względem artystycznym, jak dochodowym.

INFORMATOR WOJSKOWY

ODDANY CZYTELNIK B. N. K: Reklamacja następuje w miejscu stawienia się przed Komisją poborową i to w terminie 14 dni po poborze z tem, że w razie uwzględnienia reklamacji, wynosi służba wojskowa 5 miesięcy, w 23 roku życia Warunki reklamacji posiada Pan o tyle, o ile rodzice są ...zdolni do pracy.

NADESŁANE

Dr. Aleksander Oberländer

spec. chorób skórnych, wener. i dróg moczowych ordynuje

w Tarnowie, ul. Różana 5.

(Dom Blondnera)

od godz. **10—12** przedpoł. i od **4—7** wiecz.

Szukacie dobrej i taniej kawy?

Znajdziecie ją u Hawełki gdyż:
1 kg. propagandowej kawy palonej ooo kosztuje zł.10.—
1 kg. propagandowej kawy palonej oo kosztuje zł. 7·60
Nie zapomnijcie o tem przy zakupach!
Wysyłki na prowincję odwrotnie!

A. HAWEŁKA Kraków Rynek Główny 34

Dziś w sobotę 19 bm. od g. 5—9 30 wiecz.

FIVE O'CLOCK w „Romie“

z pełnym programem kabaretowym na rzecz Ezry Chalucowej. Wstęp włącznie z podwieczorkiem **Zł 3·30.** — Zamówienia na stoliki przyjmuje telefon 108-42. 2805x

TELEGRAM!!!

B. ANIS - Rok założ. 1888

Kraków, Szewska 15. Tel. 106-79

donosi, iż nadszedł świeży transport Pomarańcz-mandarynek włoskich i jawskich — które sprzedaje po cenach hurtownych.

Poleca również na Święta: jabłka tyrolskie i krajowe, owoce suszone kalifornijskie, migdały, rodzynki, daktyle, koniak, wina francuskie i krajowe oraz wszelkie marynaty. 2309h

Staraniem Żyd. Tow. Sportowego

odbędzie się

dziś w sobotę, dnia 19-go b. m.

w salach Towarzystwa Lekarskiego

▶▶▶ WIELKI DANCING ◀◀◀

pod hasłem: **„Wszyscy tańczą Rumby“**

Rosners-Jazz. — Początek o godz. 8 wiecz.

RADJO

SOBOTA, 19 GRUDNIA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Poranek ze Lwowa: Ruska pieśń lud (Odczyt, recyt. pieśni), 12,45 Gramof 13,10 Komun meteor 13,15 Kom. gosp. 13,40 Pogad. roln. (z muz lud.) 15,15 Wiadom. wojskowe dla wszystkich, 15,45 Dla rybaków, 16,05 Gramof. 16,20 Radiokronika, 16,40 Gramof. 17,10 „Zmienność form artystycznych“ odczyt prof. St Machniewicza, 17,35 Kącik młodych talentów muz.: pp. M Zagraj (bas), M. Bornsteinówna (fort.). Verdi, Schumann, Rachmaninow, Czajkowski , 18,05 Dla dzieci: „Jeden dzień dzieciństwa Fr. Chopina“, 18,30 Muz. dla dzieci: Wandzia i Piotruś Lejkin (ksylof.), M. Lejkin (flet), 18,50 Rozmait. komun. 19,15 Giełda zboż. 19,30 „Polit. zagran. ub. tyg.“ dr. Reguła. 19,45 Dziennik pras. 20 „Na widnokręgu“. 20,15 Muz. lekka: dyr. Oziminski; Irena Carnero (sopr.), H. Domański (harm. ustna i kuplety), 21,55 Feljet. „Rewja paryska“ — J. Warnecka, 22,10 Muz. Chopina: „wyk. Smidowicz, 22,40 Kom pras., sport. 23 Muz. tan.

Katowice (408,7) 11,45—16,40 p. Kraków, 16,40 Skrz. poczt. dzieci i muz 17 10—19 p. Kraków, 19,05 „Olimpjada zimowa“, 19,20 w „Afryce półn., 19,45 —24 p. Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—15,25 p. Kraków, 16,52 Dla dzieci. 15,45 Muz. lekka, 16,20 i 16,40 p. Kraków, 16.50 „Z mody“, 17 Gramof 17,10 p. Kraków. 17,35 Pieśni Griega i muz. Chopina, 18,05—19,25 p. Kraków, 19,25 „Na prowincji“. 19,45—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,1) 16,20 .17.05 19,45, 20,15 Muz.

Wiedeń (5164) 11,30, 16,35, 18,30 Muz 20 Operetka.

Po zmianie gabinetu w Hiszpanji



Luis de Zulueta nowy minister spraw zagranicznych w gabinecie Azany

Szczegóły historycznego bankietu

O przebiegu bankietu ku czci prof. Weizmanna w Londynie donoszą następujące szczegóły: Bankiet był wspaniałą manifestacją sjonistyczną. Gospodynią bankietu, wzorem angielskim była Lady Erleigh synowa lorda Readinga a córka zmarłego lorda Melchetta. Ona przyjmowała gości i w jej imieniu rozesłano zaproszenia. Bankiet rozpoczął się o godz. 8. wieczór od zaświecenia świeczek chanukowych. Modlitwę odprawił p. Goldblum. W bancie wzięło udział 700 osób, a przewodniczył mu lord Reading. Mowy wygłoszone na bankiecie były nadawane przez radjo. Uczta rozpoczęła się zgodnie z tradycją żydowską od krótkiej modlitwy i zakończono ją też modlitwą. Przed każdym z obecnych mężczyzn znajdowała się czapka z czarnego papieru, którą w czasie modlitwy wszyscy ubierali na głowę. Pierwsza przemawiała Lady Erleigh, która donisła, że na bankiecie zebrano w gotówce 9.000 f. szt. Drugi przemawiał lord Reading, następnie Amery, potem minister kolonij Thomas. Po nich zabrał głos prof. Weizmann. Po Weizmannie wygłosił przemówienie prez. Sokołów na cześć lorda Readinga. Lord Reading zamknął bankiet dowcipną mową na temat przemówień bankietowych. Bankiet zakończono odśpiewaniem „Hatikwy“.

KONFERENCJA SJONISTÓW - REWIZJONISTÓW W POLSCE

Konferencja sjonistów-rewizjonistów w Polsce odbędzie się dnia 27, 28 i 29 grudnia 1931 roku w Żydowskim Domu Akademickim w Warszawie. W konferencji weźmie udział wiceprezes światowej organizacji rewizjonistów p. Meir G...smann. Podobno na konferencję przybyć ma także przywódca sjonistów rewizjonistów Wł. Żabotyński. W razie przybycia Żabotyńskiego do Warszawy wygłosi on na konferencji odczyt o problemach rewizjonizmu. Konferencja grudniowa rewizjonistów zadecyduje o stanowisku sjonistów-rewizjonistów wobec sjonistycznych organizacyj krajowych.

WESOŁY KĄCIK

WYJAŚNIENIE.

Atletycznie zbudowany jegomość, w poszarpanem ubraniu, zjawia się w komisarjacie policji i oświadcza, że został napadnięty przez pięciu ludzi, gdy wychodził z zebrania wyborczego.

— A gdzie się to wydarzyło?

— Tu w pobliżu.

— Czy zna pan napastników?

— Leżą tam, na chodniku. (Thaller).

CO PEWNE, TO PEWNE.

Dwaj osobnicy grają w karty Jeden z graczy podgląda karty drugiego i wygrywa. Tamtemu uprzykrzyło się wreszcie przegrywanie i ze złością pyta partnera, kiedy się to skończy.

— A cóżeś ty sobie myślał, że jestem ryzykantem? O tym czasie? W pełni kryzysu? (Ulk).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc STYCZEŃ załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Rezolucje IV. Zjazdu org. „Mizrachi“
zach. Małopolski i Śląska

REZOLUCJE POLITYCZNE:

1) Konferencja widzi w programie sjonistycznym dążność powrotu Narodu Żydowskiego do Swego kraju historycznego i przywrócenia Mu pełnych praw politycznych.

2) Konferencja domaga się, by Egzekutywa Sjonistyczna stanęła na straży i zażądała kategorycznie od rządu mandatowego spełnienia danych obietnic Narodowi Żydowskiemu w sprawie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Jego Ojczyźnie, bez jakiejkolwiek ugody i kompromisu.

3) Konferencja przyłącza się do żądania całego Narodu Żydowskiego we wszystkich jego skupieniach, by bramy Palestyny zostały otworzone bez żadnych ograniczeń dla umożliwienia większości żydowskiej w Palestynie, celem stworzenia Państwa Żydowskiego w kraju naszej przeszłości i przyszłości.

4) Konferencja wyraża ostry protest przeciw ustosunkowaniu się Agencji Żydowskiej wobec osiedli religijnych, a zwłaszcza przeciw skreśleniu uchwalonego przez Kongresy Sjońskie budżetu dla „Szeich Abrek“, kolonji org. „Hapoel Hamizrachi“ w Palestynie. Konferencja widzi w postępowaniu tem wyraźną tendencję Agencji Żydowskiej do uszczuplenia praw kolonji religijnych.

5) Konferencja wzywa członka Egzekutywy, tow. Farbsteina do poczynienia wszelkich kroków, by stosunek Agencji Żydowskiej uległ zmianie wobec kolonizacji elementów religijnych i do godnej obrony interesów „Mizrachi“ w Palestynie.

REZOLUCJE PALESTYŃSKIE:

6) Konferencja wzywa — z okazji akcji jubileuszowej — wszystkich towarzyszy do aktywnego udziału w zbiórkach na rzecz Keren Kajemeth Leisrael.

7) Konferencja w uznaniu owocnej pracy wysłannika Centrali K. K. L. w Jerozolimie, p. Melameda, na naszym terenie, wzywa Centralę K. K. L. w Krakowie o poczynienie kroków dla pozyskania p. Melameda do powtórnego objazdu zwłaszcza tych miejscowości, których nie odwiedził podczas poprzedniego pobytu, celem dalszego propagowania idei K. K. L. wśród Żydów religijnych.

8) Konferencja przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Keren Hajesod i uznaje owocną pracę Dyrektorjum, które potrafiło przy obecnym kryzysie gospodarczym utrzymać kontyngent zeszłoroczny. Konferencja wzywa wszystkich tow. do opodatkowania się i do dalszej wytrwałej pracy na rzecz Keren Hajesod.

9) Konferencja, oceniając wielkie znaczenie funduszu palestyńskiego org. „Mizrachi“ (Keren Erec Izrael), wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków religijnej Palestyny do poparcia akcji na rzecz tego funduszu.

10) Konferencja akceptuje uchwałę egzekutywy w sprawie akcesu do Centrali „Ezry Chalucowej“ w Krakowie i nawołuje wszystkie komitety lokalne do współpracy z komitetami „Ezry“ we wszystkich miejscowościach.

REZOLUCJE KULTURALNE:

11) Konferencja przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości uchwałę, powziętą przez ostatnią konferencję światową org. „Mizrachi“ w sprawie założenia przy Światowej Centrali Mizrachi resortu oświatowo-kulturalnego pod kierownictwem rabina Fischmana. Konferencja domaga się bezzwłocznego kreowania tego resortu.

12) Konferencja wzywa Światową Centralę Mizrachi do wykonania uchwały światowej konferencji mizrachistycznej i wznowienia wydawania centralnego organu „Hator“.

13) Konferencja nakłada obowiązek na wszystkie komitety lokalne, by założyły instytucje wychowawcze w duchu religijno-narodowym.

14) Konferencja uważa za nieodzowną konieczność założenie w każdej miejscowości bóżnic mizrachistycznych, jako centrów duchowych org. „Mizrachi“.

REZOLUCJE W SPRAWACH MŁODZIEŻY:

15) Konferencja wita z uznaniem fakt stworzenia org. „Haszomer Hadati“ i wzywa komitety lokalne do poparcia i nadzorowania jej działalności.

16) Konferencja wzywa egzekutywę do opiekowania się kibucem chalucowym w Bielsku — tak pod względem materjalnym, jak i kulturalnym.

17) Konferencja wzywa egzekutywę do podjęcia kroków do zorganizowania grup kobiet mizrachistycznych.

REZOLUCJE ORGANIZACYJNE:

18) Konferencja wzywa nowowybraną egzekutywę do zaktywizowania istniejących komitetów lokalnych, tworzenia nowych, a specjalnie związków młodzieży.

19) Konferencja ogłasza miesiąc Adar jako organizacyjny z okazji 30-lecia światowej org. „Mizrachi“.

20) Konferencja nakłada obowiązek na członków komitetu organizacyjno-agitacyjnego do odwiedzenia conajmniej 3 miejscowości w ciągu roku.

21) Konferencja wzywa egzekutywę do skomunikowania się z egzekutywami w Warszawie i Lwowie w sprawie wydawania wspólnego organu partyjnego.

We wczorajszem sprawozdaniu ze zjazdu „Mizrachi“ zniekształcił „djablik“ nazwisko p. Stempla, członka egzekutywy.

Minister spraw zagranicznych Japonji



Kenkischi Yoshizawa, dotychczasowy ambasador japoński w Paryżu, został mianowany ministrem spraw zagranicznych Japonji.

ROZMAITOŚCI

Zwrot w aferze „profesora“ Dunikowskiego

W aferze prof. Dunikowskiego ze Lwowa, aresztowanego jak już o tem donieśliśmy, jako podejrzanego o oszustwo, nastąpił zwrot korzystny w opinji publicznej. Dunikowski zaproponował mianowicie władzom śledczym, by mu pozwolono na eksperyment w laboratorjum chemicznem paryskiej Sorbony. Możnaby uważać tę propozycję Dunikowskiego za wybieg człowieka znajdującego się w matni swych własnych oszustw, gdyby nie Sorbona, która po przestudjowaniu przedłożonych przez Dunikowskiego materjałów oświadczyła swą zgodę na przeprowadzenie eksperymentu. Sorbona wydelegowała nawet czterech znakomitych uczonych francuskich dla kontroli eksperymentu Dunikowskiego.

Wogóle w opinji publicznej nastąpił zwrot korzystny dla Dunikowskiego. Przedtem prasa traktowała go jako szarlatana, a obecnie ustosunkowała się do niego znacznie przychylniej. Dowiadujemy się z głosów prasy paryskiej, że Dunikowski żonaty jest z Francuzką i że na Riwierze posiada własną willę, w której urządził zaopatrzone w ostatnie zdobycze techniki laboratorjum. Pracę Dunikowskiego finansowała pewna grupa przemysłowców angielskich, a sumy, wyasygnowane przez tę grupę doszły do kwoty miljona franków. Ponieważ eksperymenty Dunikowskiego zbyt długo się przeciągały, trwając przeszło trzy lata, przeto grupa, która je finansowała, zażądała, by Dunikowski w Londynie przeprowadził ostateczny eksperyment, rozstrzygający o słuszności swej koncepcji. Dunikowski nie chciał się atoli na to zgodzić, ponieważ w Londynie nie miał rzekomo żadnych gwarancyj, że metoda jego pracy, polegającej na wydobyciu zapomocą bardzo silnych promieni radjoaktywnych złota z minerałów, będzie mogła być utrzymana w tajemnicy. Dunikowski nie chciał więc wyjechać do Londynu, wobec czego mocodawcy jego wnieśli doniesienie o oszustwo, co pociągnęło za sobą aresztowanie.

Śledztwo prowadzi sędzia Ordonneau. Prasa francuska donosi, że Dunikowski broni się bardzo

Szkice wiedeńskie

Gaz nad Wiedniem

Gaz nad Wiedniem? To brzmi jak komunikat wojenny, albo tytuł premjery, stanowiącej sensację sezonu.

Ani jedno, ani drugie. A jednak: gaz nad Wiedniem. Nawet trujący.

Gaz świetlny jest trujący i posiada nietylko tę właściwość, że można go używać do ogrzewania i oświetlania.

Gaz świetlny jest ulubionym środkiem samobójczym.

Rewolwer robi dużo hałasu i boli. O weronal trudno. Dunaj jest mokry i zimny. A gaz jest wszędzie, jest — że się tak wyrażę — podręczny, nic nie kosztuje...

Miejski zakład gazowy nie prezentuje większego rachunku, jeśli kto używa gazu nie do ułatwiania sobie życia, ale do ułatwiania sobie śmierci.

A więc haussa na gaz! Hurra gaz! Niech żyje gaz!

I niech żyje ten, kto próbuje przenieść się do wieczności zapomocą gazu.

Ten? Raczej ta. Bo to specjalność niewieścia w pierwszym rzędzie.

Dawniej było w modzie kwaśne mleko z zapałkami. Dzisiaj rozpowszechniony jest gaz.

Suum cuique. Samurajom podoba się harakiri — Wiedenkom gaz.

Tem bardziej, że na rozprucie brzucha niema rady. — jak się stało, to przepadło. Z gazem można pertraktować. Gaz nie jest taki radykalny. Gaz pozwala z sobą mówić.

Gazu nie należy brać tragicznie przy inscenizowaniu tragedji.

Inscenizowaniu? Czy to nie cynizm?

Nie, to nie jest cynizm. Bo gaz jest raczej środkiem do autoreklamy, aniżeli środkiem samobójczym.

Są takie tancerki, artystki, kabarecistki, a zwłaszcza kandydatki do filmu, które ani rusz nie mogą zostać sławne, ani rusz nie mogą dostać się do gazety. Nikt o nich niczego nie pisze, nikt nie umieszcza w pismach ich fotografij.

Doskonałym środkiem na zmianę w tym kierunku, na reklamę, na popularność jest — gaz.

Sfingować zamach samobójczy (ale tak, aby Boże broń nic się nie stało) i wszystko idzie jak z płatka: w gazetach są notatki, artykuły, podobizny...

Reporterzy mają temat na wywiady („wybitna artystka przyjmuje mnie, leżąc w łóżku“), publiczność ma sensację (!), kandydatka na tamten świat staje się w okamgnieniu sławną.

Tanio i w istocie rzeczy bez ryzyka. Bo reżyserja jest w takich wypadkach zazwyczaj nienaganna. Trochę zamroczenia w głowie, a potem zjawia się już (zamówiony) deus ex machina, ratujący denatkę.

Ach, jak jej nam strasznie żal!

Żal, naprawdę żal. Bo to wcale nie drobnostka położyć się do łóżka, otworzyć kurki gazowe, przytem nie zapomnieć — uchowaj Boże! — drzwi zostawić wpółprzymknięte, by wnet ktoś mógł się zjawić i ratować. Jeszcze lepiej zamówić sobie wizytę na parenaście minut po zamachu „samobójczym“

To przecie dużo roboty, dużo trudu reżyseryjnego.

Ale za to, jako piękna nagroda samobójczej pilności — wywiady i fotografje w dziennikach i — co rzecz najważniejsza — perspektywa engagementu filmowego.

„So wird es gemacht“ Tak się dzisiaj takie rzeczy robi.

Niech zatem żyje reklama zapomocą komedji samobójczej!

Niech żyje gaz!

W ciągu kilku ostatnich miesięcy było dużo takich wypadków. Usprawiedliwiony jest zatem tytuł niniejszego szkicu:

Gaz nad Wiedniem. **Dr. Szymon Wolf**

umiejętnie. Nie chce być alchemikiem stwarzającym sztucznie złoto, lecz chce zapomocą promieni radjoaktywnych wydobyć złoto z ziemi, zawierającej minerały. Wedle jego zapodań można zapomocą jego metody wydobyć ze żył zawierających kruszec 375 gramów złota 26-karatowego, podczas gdy dotychczas wydobywano z takich żył tylko 5 gramów złota. W Monaco przeprowadził Dunikowski pod kontrolą Instytutu Oceanograficznego eksperyment, który wykazał, że można z takiej rudy o słabej zawartości złota, wydobyć znacznie taniej większe masy złota. Zobaczymy, jakie niespodzianki przyniesie nam ten proces.

Zgon Gustawa le Bon'a

Jak już onegdaj donieśliśmy, zmarł w Paryżu w 90 roku życia słynny socjolog francuski Gustaw le Bon. Zmarły był polihistorem o tak rozległej skali zainteresowań naukowych, że mimo woli dla porównania nasuwają się encyklopedyści z XVIII stulecia. Gustaw le Bon był z zawodu lekarzem wojskowym, ale w swem długiem życiu pracował we wszystkich prawie dziedzinach wiedzy, ogłaszając książki o cywilizacji Arabów, Hindusów i ludów prymitywnych. Dużo też dzieł poświęcił problemom filozoficznym i pedagogicznym. Sławę europejską zdobył dziełem o psychologji mas. Jako socjolog zwalczał materjalizm filozoficzny i dziejowy, przeciwstawiając mu teorję jednostek genjalnych. Jego dewiza: „twórczą jest tylko elita, masa zaś jest destrukcyjną' — stała się we Francji prawieże przysłowiem.

Kubelikowi wręczono podczas koncertu — skargę wekslową

Jan Kubelik, znakomity wirtuoz- skrzypek, kupił niedawno od hrabiego Szecheny ego dobro Rotenthurm, znajdujące się w odstąpionej po wojnie Austrji części Węgier. Kubelik miał ambicję, by z zadłużonej posiadłości uczynić wzorowe gospodarstwo i w tym celu postanowił wybudować wąskotorową kolejkę. Kosztowało go to sporo pieniędzy i pociągnęło mnóstwo nieprzyjemności w postaci wekslowych nakazów zapłaty. By podołać tym swoim zobowiązaniom, wybrał się Kubelik znowu w tournee po Europie, co zresztą miało dla niego jeszcze i tę dogodność, że mu tych nakazów płatniczych nie można było doręczać. Ostatnio spotkała go jednak przygoda wielce niemiła, albowiem podczas koncertu w Morawskiej Ostrawie wszedł na salę funkcjonarjusz sądowy, poprosił mistrza o przerwanie koncertu i potwierdzenie skargi wekslowej. Mistrz uczynił zadość życzeniu woźnego, a następnie koncert doprowadził do końca.

Pfrimer przed sądem



Na zdjęciu widzimy dr. Pfrimer'a przed trybunałem sądu w Graz'u.

Sędzia, który boi się sex-appealu swej sekretarki

Rzecz dzieje się w małem miasteczku serbskiem, w Arandjelowaczu. Na ławie oskarżonych zasiadł sędzia Netkowicz, oskarżony o uszkodzenie cielesne pięknej, młodej i bardzo cnotliwej sekretarki sądowej, panny Darinki Milosawljewicz. Sędzia Netkowicz miał jakąś sprawę do załatwienia w sąsiedniej wiosce i wyjechał tamże w towarzystwie panny Darinki, która miała być protokolantką. Nagle ni stąd ni zowąd rzucił się sędzia na swą towarzyszkę i wyrzucił ją z powozu. Panna Rarinka złamała sobie nogę, musiała się poddać operacji, w następstwie czego stała się trochę kulawą na jedną nogę. Epilogiem tej całej sprawy była skarga sądowa, panny Darinki, która zażądała tytułem odszkodowania 300,000 dynarów.

Całe miasteczko było poruszone d ogłębi. Przed sądem przesunęła się galerja świadków, musiano nawet wezwać psychologów albowiem sprawa okazała się bardzo powikłaną. Sędzia bronił się mianowicie tem, że właściwie niema nic do zarzucenia pannie Darince, tylko prześladowały go jej oczy. On, tj. sędzia, jest człowiekiem solidnym, jest żonatym i chciałby wierności dochować swej żonie. Panna Darinka nie atakowała wprawdzie jego cnoty małżeńskiej, nie rzucała mu się na szyję, ale wciąż w biurze i poza biurem, ilekroć się spotykali, patrzała się na niego temi djabelsko magicznemi i czegoś w tajemniczy sposób domagającemi się oczyma. Gdy się więc sami znaleźli we dwoje w powozie, gdy panna Darinka znowu zaczęła się patrzeć swemi urzekającemi oczyma, nie mógł sędzia dłużej wytrzymać tego wzroku i w stanie nieprzytomnym rzucił się na swą towarzyszkę, by się jej pozbyć.

Sąd był we wielkim kłopocie i — odroczył rozprawę dla przesłuchania rzeczoznawców.

Z powodu spadku funta Anglja rezygnuje z niebieskiej wstęgi oceanu

Prasa angielska donosi, że Cunard Line przerwała pracę nad nowym parowcem o pojemności 75,000 tonn z powodu braku pieniędzy. Parowiec ten miał już być gotowy na maj 1932 roku, a Anglja cała spodziewała się, że nowy parowiec zdobędzie z powrotem dla Anglji niebieską wstęgę oceanu. Jak wiadomo la wstęga niebieska znajduje się obecnie w posiadaniu parowca niemieckiego „Europa". który to parowiec dotychczas osiągnął najwyższy rekord szybkości. Poseł labourystyczny Maxton bardzo ostro zaatakował gabinet MacDonalda, zrzucając mu, że niczego nie uczynił, by Cunard Line otrzymała pożyczkę na dogodnych warunkach. Następstwem tego niedbalstwa będzie to, że 13,000 robotników straci pracę.

PIANINA
solidnej konstrukcji
o szlachetnym dźwięku
po cenach przystępnych
na dogodnych warunkach spłaty
poleca
FABRYKA PIANIN
B. SOMMERFELD



Nowootwarty skład fabryczny
Kraków. Rynek Gł. L. 5
Telefon 172-71
(obok kościoła Marjackiego)
Dostawca państwowych konserwatorjów muzycznych w Katowicach i Poznaniu.
Proszę o zwiedzenie bogato zaopatrzonego składu bez przymusu kupna. 2217x

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

600 KOSZUL MĘSKICH
znanej marki „Tetra" i innych równorzędnych marek
zamiast 18·50 tylko
Zł. 10·80
Juliusz NACHT
Kraków, ul. Stradom 5.

כשר ZAKOPANE כשר
Telefon Nr. 382
PENSJONAT „DWOREK"
JÓZEFA EHRLICHA
poleca obszerne i słoneczne pokoje, komfortowo urządzone z ciepłą i z mną wodą, i uże otwarte i zamknięte werandy. Radjo, pianino! Smaczna i obfita kuchnia
3 minuty od stacji kolejowej. Ceny zniżone!

Zatwierdzony przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
Instytut Wychowawczy G. Spierera
w Krakowie, ul. Starowiślna 85
przyjmuje uczniów ze szkół powszechnych i średnich:
a) na stały pobyt b) na czas pozaszkolny od 9-7
Godziny urzędowe od 3 7. Tel. 171-08

Wyprawy ślubne i niemowlęce,
bieliznę męską, damską, pościelową i stołową, pijamy od najskromniejszych do najwykwintniejszych, zamawiać można w pracowni „Ognisko Pracy" Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, od godz. 11—1 przedpołudniem. Modne i eleganckie fasony, wykonanie pierwszorzędne, ceny niskie. Specjalnie polecamy nowy fason kombinacji pod modne suknie damskie.

B U F E T
zaopatrzony w zimne i gorące zakąski oraz znane z dobroci sałatki akoteż piwo okocimskie i pilźnieńskie wódki, likiery i koniaki poleca:
Wojciech Olszewski
Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU!

65.000.000 PAR NOSZONYCH w EUROPIE JEST GWARANCJA ICH DOBROCI



REZINOTRUST

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 41

Grudzień
19
Sobota
9 Tebet 5692

Zachód słońca 15 m. 25

Do sjonistów Krakowa!

Termin odbycia się XIII Konferencji Krajowej zbliża się, wobec czego Egzekutywa przy pomina wszystkim Towarzyszom, że czynne i bierne prawo wyborcze zależne jest także od wykupienia legitymacji naszej organizacji. Egzekutywa zwraca się na tej drodze do wszystkich Towarzyszy z wezwaniem, by legitymację wykupili. Legitymacje nabyć można: 1) w biurze Egzekutywy Stradom 15 (tel. 108-84), 2) u inkasenta podatku partyjnego.

Członkowie stowarzyszeń młodzieży nie są zwolnieni od wykupienia legitymacji partyjnej. Cena legitymacji wynosi 75 gr.

Egzekutywa organizacji sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska

Najbliższe akcje Keren Hajesod

Po załatwieniu szeregu miejscowości w zachodnim okręgu małopolskiego przez dyr. Finkelsteina (Oświęcim, Andrychów, Cieszyn) i prof. Fränkla (Trzebinia, Szczakowa, Krzeszowice, Skawina, Wadowice, Kęty, Zator), przystąpiła centrala krakowska do przygotowania nowych akcyj propagandowych na Górnym Śląsku (Król. Huta, Tarnowskie Góry, Mysłowice), dokąd w najbliższych dniach wyjeżdża dyr. centrali p. M. Finkelstein. Nadto równocześnie objeżdża z ramienia centrali prof. Fränkel szereg mniejszych miejscowości małopolskich (Brzesko, Sędziszów, Ropczyce, Tarnobrzeg, Rozwadów, Nisko, Ulanów, Leżajsk), gdzie od dłuższego czasu nie było akcji Keren Hajesod. W międzyczasie wizytowany będzie również Żywiec.

Przy sposobności stwierdzić wypada że wszędzie, dokąd zajeżdża delegat Keren Hajesod, znajduje nader życzliwe poparcie, a ofiarność społeczeństwa żydowskiego na rzecz odbudowy Palestyny mimo notorycznie ciężkich czasów nigdzie nie zawodzi.

O odzież dla bezrobotnych

Sekcja odzieżowa pod przewodnictwem p. dra Pawła Berskiego przy miejskim komitecie do spraw bezrobocia uprasza mieszkańców miasta Krakowa o składanie wszelkiego rodzaju odzieży i obuwia dla dzieci oraz starszych bezrobotnych. Niech nikt nie zapomina w tej zimnej porze że klęska bezrobocia dotyka szerokie warstwy społeczne. Niech każdy spieszy z pomocą W każdym zamożniejszym domu znajdzie się coś, co będzie przydatne dla bezrobotnych i ich dzieci.

Pralnia chemiczna i farbiarnia pod firmą Bębenek bezinteresownie ofiarowała się dokonać zbiórki za pokwitowaniem w swych sklepach Darowane rzeczy będą zdezynfekowane, naprawione i uporządkowane w lokalu ofiarowanym przez Zarząd Browaru bar Götza Okocimskich przy ul. św. Jana l. 5, poczem wydawać się je będzie potrzebującym wedle przydziału Miejskiego Komitetu do spraw bezrobocia.

Znowu widmo sądu doraźnego w Krakowie

We wsi Więckowice (powiat krakowski) dwaj wieśniacy Tadeusz Hubala i Stryjak Piotr na tle sporu majątkowego **podpalili dom mieszkalny i stodołę Piotra Lipki**, wskutek czego zabudowania te spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi 5.400 zł. Po dokonanem podpaleniu, **zbrodniarze nie chcieli wypuścić z płonącego domu mieszkańców, strzelając do nich z rewolwerów**. Sprawców aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowo-śledczych. Staną oni niewątpliwie przed sądem **doraźnym**.

Udaremnione włamanie do Urzędu pocztowego

Onegdaj w godzinach wieczornych wywiadowcy Wydziału Śledczego patrolując na ulicach, natknęli się na podejrzanych osobników, których zaczęli inwigilować i po dłuższej obserwacji stwierdzili, że ci przygotowują się do jakiegoś włamania kasowego W czasie dalszej obserwacji na ulicach koło Urzędu Pocztowego przy ul. Podwale stwierdzono, że planują dokonać włamania w tym urzędzie, wobec czego przystąpili wywiadowcy do przytrzymania tychże na ul. Kapucyńskiej. Przytrzymani zostali Jan Komarski (lat 52) z Krakowa i Maksymiljan Kołodziej (lat 21) z Krakowa znani włamywacze, zaś trzeci osobnik widząc przytrzymanych, wyjął z kieszeni rewolwer i począł uciekać ulicą Studencką. Ścigający go posterunkowy oddał za uciekającym strzał z rewolweru prawdopodobnie nie celny. Osobnik ów zrzucił z siebie palto, w którem znaleziono nabój rewolwerowy i przyrządy do włamania i zbiegł. Zachodzi podejrzenie, że wymienieni dokonali włamania w nocy z 16 na 17 bm. do biura Holzera przy ul. św. Krzyża 5, gdzie skradli znaczki pocztowe na kwotę do 250 zł. Kołodziej zajmując się odkażaniem telefonów w różnych biurach czynił wywiady, wykorzystując swe spostrzeżenia dla celów włamań kasowych. Dalsze dochodzenia w toku.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, większe wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas wczoraj podane):

Zł 100.000 na Nr. 5216.
Zł 30.000 na Nr. 89011.
Zł 15.000 na Nr. 1282.
Zł 5 na Nr. 22215.
Zł 2.000 na Nr. 157443.
Zł 1.000 na N-ry: 2778, 112423.
Zł 500 na N-ry: 21365, 45676, 55493, 80289.
Zł 400 na N-ry: 14846, 26634, 43180, 47937, 96060, 135871, 145024.
Zł 300 na N-ry: 30245, 42499, 44546, 54786, 92286, 105663, 119892, 128864, 136660, 137128, 146601, 149575, 153691, 154973, 158428, 159722.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Plac Zgody 18.

— **DO CZYTELNIKÓW „DZIENNICZKA"!** W diagramie zamieszczonej wczoraj łamigłówki (Stefci Weinberger) ma być 11, a nie 10 pól poprzecznych.

— **KOSZTY UTRZYMANIA W KRAKOWIE.** Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli władz, organizacyj robotniczych i przemysłowców ustaliła na posiedzeniach w dniu 10 i 11 bm. że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się w listopadzie w porównaniu z październikiem br. o 0.99 proc., zas w porównaniu z miesiącem czerwcem br. o 6 proc.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie Wydziału historyczno- filozof. odbędzie się w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. Porządek dzienny: Dr. Janusz Pajewski: Stosunki polsko- węgierskie w połowie XVI w. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **LOKAL „BUNDU" OPIECZĘTOWANY.** Władze administracyjne zarządziły opieczętowanie lokalu Bundu w Krakowie, przy ul. Krakowskiej 22, który to lokal jest zarazem siedzibą żydowskich związków zawodowych oraz żyd tow. oświaty ludowej. Zarządzenie to umotywowano zostało względami bezpieczeństwa budowlanego.

— **UCZCIWY ZNALAZCA.** Gruszecki Józef robotnik Zakładu czyszczenia miasta złożył w III Komisarjacie przy ul. Siemiradzkiego 24, kwotę 20 zł, którą znalazł na ul. Lubicz. Kwota ta jest do odebrania.

— **SKRZYNKĘ MASŁA.** Eisenthalowi Ejsykowi kupcowi zam. przy ul Józefa 9, skradziono z wozu na ul. Szerokiej skrzynię masła wagi około 20 kg wartości 100 zł.

— **KRADZIEŻ MIESZKANIOWA.** Ferber Monia właścicielka sklepu zam Węgierska 8 zgłosiła do policji, że skradziono jej z mieszkania bieliznę stołową i srebro wartości 300 złotych.

— **NA UL. DŁUGOSZA** l. 12 wybuchł wczoraj w południe pożar. Zapaliła się ścianka drewniana i podłoga, od znajdującego się tam pieca kuchennego. Po krótkiej akcji pożar ugaszono.

—oSo—

— **ZMARLI:** Blp. Marja Senator l. 72, Studencka l. 2, **Lea Wachstock l. 67, Agnieszka l.**

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

—oSo—

— **OD 26-CIU LAT** powszechnie znana **Fabryka Pianin B. Sommerfeld,** Bydgoszcz otworzyła 1 grudnia br. fabryczny skład w Krakowie, Rynek Gł. 5. Pianina firmy Sommerfeld, wielokrotnie odznaczone uzyskały zaszczytne uznania najsławniejszych powag muzycznych, m. in. Rubinsteina, Petriego Nowowiejskiego. Tutejsza placówka zaopatrzona jest w bogaty wybór pianin a fachowe kierownictwo zapewnia korzystne nabycie tychże.

CUKIERKI **KANDYS** to szczyt doskonałości i subtelności smaku

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Zapowiedziana na dziś premiera operetki „Amerykańskie wesele" spotkała się z ogromnem zainteresowaniem publiczności, o czem świadczy przedsprzedaż biletów. Popołudniu o godz. 5'15 niezawodny „Wielki moment" po cenach zniżonych. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **PREMJERA NOWEJ KOMEDJI WINAWERA.** Świetny autor „Księgi Hioba" i tylu innych wybornych komedyj, B. Winawer występuje dziś na scenie teatru krakowskiego z ostatnią swoją komedją pt. „Poprostu — truteń". Pełna przedniego dowcipu o wysokiej klasie intelektualnej, ma komedja właściwą temu autorowi łagodność i pobłażliwość satyry. Jutro popołudniu po cenach zniżonych grana będzie sukcesowa „Ulica" Rice'a, która nieawem zejdzie z repertuaru. Wieczorem powtórzenie komedji Winawera „Poprostu — truteń".

— **Z TEATRU DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.** Teatr D. Ż. P. wystawia dziś, w sobotę, o godz. 7.30 po raz ostatni pełną humoru operetkę p. t. „Wróg kobiet". W niedzielę, o godz. 1 przedpoł. arcyzabawną bajkę dla dzieci p. t. „Kot w butach" — a w niedzielę popołudniu o godz. 3.30 i wieczór o godz. 7.30 sztukę ludową p.t. „Dla Świętej Ziemi" (Ostatnie dwa przedstawienia tej sztuki)

— **WYKŁADY O LITERATURZE POLSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI.** W ubiegłym tygodniu odbyły się wPradze wykłady Jana Pietrzyckiego o współczesnej literaturze polskiej. Wykłady powtórzył Pietrzycki w Bernie, Bratisławie i Morawskiej Ostrawie. Dzienniki czeskie, pisząc z wielkiem uznaniem o tych wykładach, akcentują przynależność literacką Pietrzyckiego do „starego, kulturalnego Krakowa".

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o 8 wiecz.: „Poprostu — truteń" (premjera).

Niedziela pop.: „Ulica"; o 8 wiecz.: „Poprostu — truteń".

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL BOCHEŃSKIEJ

Sobota o 5'15 pop: „Wielki moment" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Amerykańskie wesele" (premjera).

Niedziela o 3'45 pop.: „Wielki moment" (ceny zniżone); o 8'45 wiecz.: „Amerykańskie wesele".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Sobota 7.30: Wróg kobiet.

Niedziela, 11: Kot w butach, 3.30 i 7.30 „Dla Świętej ziemi".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Pod kuratelą".
BAGATELA: „Za kratami".
SŁOŃCE: „Trzej chrzestni ojcowie".
SZTUKA: „Pan Cytryn z Pomeranji".
UCIECHA: „Ulice wielkomiejskie".
WANDA: „Nasze niewinne narzeczone".

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY W KRAKOWIE

W dniu jutrzejszym rozegra Makkabi pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy w Krakowie. Przeciwnikiem biało-niebieskich będzie świetna drużyna śląska Bielitz Bialaer Eislaufverein, która w roku ubiegłym odniosła szereg sukcesów w mistrzostwach Górnego Śląska, jak też i w spotkaniach z drużynami krakowskiemi. Makkabi grała w Bielsku z B.B.E.V. 1:1. Makkabi wystąpi w dniu jutrzejszym w pełnym składzie, toteż zawody zapowiadają się bardzo zajmująco. Początek o 10.30 przedpoł. na torze Makkabi. W czasie meczu ślizgawka otwarta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

LEŻAJSK: Tego pana należy zaskarżyć o obrazę czci.

Sprawa zamknięcia gimnazjów ukraińskich na plenum Sejmu

Dokończenie sprawozdania z piątkowego posiedzenia Sejmu.

Poseł Wójtowicz (BB) referuje nagły wniosek ukraiński w sprawie zamknięcia szeregu gimnazjów ukraińskich. Mowca uznaje zarządzenia rządu za słuszne i stwierdza, że we wszystkich tych gimnazjach uprawiano działalność antypaństwową.

Po oświadczeniu rfeerenta zabiera głos minister WR. i OP. **Jędrzejewicz,** który oświadcza, że zarządzenie kuratora, o którem wspomina wniosek ukraiński, jest już nieaktualne ze względu na fakt, że w odnośnych miejscowościach zezwolono na prowadzenie prywatnych gimnazjów ukraińskich. Co do zamknięcia szkół, to zarządzenie to było zupełnie słuszne, wobec stwierdzenia akcji antypaństwowej i kontaktu z UWO., nie było innego wyjścia. Wniosek ukraiński nie jest zatem ani formalnie, ani faktycznie uzasadniony, wobec czego minister prosi o odrzucenie go.

Kiedy następna mówczyni posłanka Milena Rudnicka (klub ukraiński) ukazuje się na mównicy, na ławach BB. pada okrzyk: „Do Genewy“, na co odpowiada: Gdy zajdzie potrzeba, pójdziemy do Genewy, to jest naszem słusznem prawem, a nawet i obowiązkiem.

Posłanka Rudnicka twierdzi, że cały materjał w tej sprawie oparty był na denuncjacjach. Dowody, naprowadzone przez urząd śledczy, zostały w sądzie obalone. Mowczyni podnosi, że nie jest wskazanem z względów pedagogicznych kierowanie młodzieży do form nielegalnych, poczem apeluje o uchwalenie wniosku mniejszości.

Posłanka Pawłowska (BB) polemizuje z przedmówczynią przyczem twierdzi, że sprawy te są wywlekane w tym celu, aby państwo spotwarzyć zagranicą. Organizacje młodzieży ukraińskiej są w kontakcie z UWO., tam też są winowajcy śmierci śp. posła Hołówki (głośne protesty na ławach Ukraińców).

Poseł Piotrowski (PPS) wypowiada się przeciw wszelkiemu uciskowi narodowemu. Powinniśmy pamiętać, że poza granicami państwa przebywa 8 miljonów Polaków, których los nie jest do pozazdroszczenia. Jeśli chcemy polepszenia ich losu, to musimy zmienić naszą politykę wobec mniejszości, zamieszkujących Polskę. Klub mowcy będzie głosował za wnioskiem klubu ukraińskiego.

Poseł Matczas (Ukraiński soc. rad.) po omówieniu wniosku, który proponuje odesłać do komisji, przechodzi do sprawy zamordowania śp. Hołówki i wywodzi: Jabym bardzo prosił, by przedwcześnie nie wywoływano od nas oświadczeń w tej sprawie. Musielibyśmy przedwcześnie złożyć pewne oświadczenia, które może nie tyle są sensacyjne ile mogłyby być bardzo nieprzyjemne. Proszę zostawić to sądowi do wyjaśnienia, a gdy będzie już prawomocny wyrok, będziemy mogli złożyć pewne oświadczenie w tej sprawie Narazie zastrzec się muszę przeciw insynuacjom p. Jaworskiej (głos: Wy coś wiecie!) Poseł Matczak powtarza tylko, że mógłby złożyć oświadczenie, nie tyle sensacyjne, ile nieprzyjemne.

W głosowaniu wniosek ukraiński został odrzucony głosami klubu BB. Charakterystycznem jest, że Klub Narodowy nie brał udziału w głosowaniu, zaś z pośród Stronnictwa Ludowego dawni członkowie Wyzwolenia głosowali razem z PPS. i Ukraińcami, zaś dawni Piastowcy wstrzymali się od głosowania.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero dnia 12 stycznia 1932

Awantury w parlamencie austrjackim

Socjaliści zapowiadają nowy pucz

Wiedeń. 18. 12. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej zgłosili socjal demokraci interpelację w sprawie zajść w Voitsbergu. Poseł socjal-demokratyczny Muchitsch zaprotestował przeciwko postępowaniu żandarmerji, która — zdaniem posła — nie reaguje na zbrojne przygotowania Heimwehry, natomiast strzela do robotników. Rewizje za bronią odbywają się tylko u socjalistów, natomiast Heimwehra może spokojnie się zbroić. Czy sądzicie, że nie posiadamy broni — powiedział mowca, — czy sądzicie, że pozwolimy się zarzynać bez oporu? Wiemy, że **przyjdzie jeszcze jeden pucz, ale pucz ten będzie miał przebieg inny, niż poprzedni.**

Minister spraw wewnętrznych Winkler, przedstawił urzędową relację o zajściach w Voitsbergu i odparł zarzuty, czynione przez socjaldemokratów żandarmerji styryjskiej. W czasie przemówienia posła socjaldemokratycznego Deutscha przyszło do gwałtownej utarczki słownej między socjaldemokratami a posłami Heimwehry. Obrzucano się wzajemnie wyzwiskami i wygrażano pięściami. Przez chwilę **zdawało się że przyjdzie do bójki, szczególnie, gdy jeden z posłów Heimwehry wyjął z kieszni jakiś przedmiot, który socjaldemokraci wzięli za rewolwer.** Posłowie umiarkowani rozdzielili obie strony. Prezydent Renner zamknął posiedzenie i zarządził opróżnienie sali.

O godz. 3-ciej po południu otwarte zostało ponownie plenarne posiedzenie Rady Narodowej. Przewodniczący dr. Renner wezwał posłów do poszanowania miejsca obrad parlamentu i nie przynoszenia żadnej broni. Następnie poseł socjaldemokratyczny Deutsch chciał dokończyć swą przerwaną mowę, jednak posłowie Heimwehry zażądali, aby pierwej przeprosił klub Heimwehry za wyrządzoną mu zniewagę. Kiedy poseł Deutsch nie uczynił zadość temu wezwaniu, rozpoczęli posłowie Heimwehry hałaśliwą obstrukcję, która trwała przez cały czas przemówienia pos. Deutscha. Po ukończeniu dyskusji nad nagłym wnioskiem socjal-demokratów przeszła izba spokojnie do pierwszego czytania ustaw w sprawie Zakładu Kedytowego i do dyskusji nad oświadczeniem kanclerza Burescha.

Zamachowcy austrjaccy jednomyślnie uniewinnieni!

Manifestacja faszystowska na sali sądowej

Graz 18. 12. (W) Dziś wieczorem ukończyła się rozprawa przeciwko 8 członkom Heimwehry z dr. Pfrimerem na czele o zamach stanu w dniu 13 września. **Przysięgli odpowiedzieli na wszystkie pytania jednomyślnie 12głosami: nie. Wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający skarżonych od winy i kary.** Publiczność chciała klaskać, zaniechała jednak tego zamiaru na ostre wezwanie przewodniczącego. **Kiedy oskarżeni weszli na salę celem wysłuchania wyroku powitała ich widownia podniesieniem rąk na sposób faszystowski. Uwolnieni odpowiedzieli w ten sam sposób.** Na sali i w pobliżu sądu panował spokój. Prokurator nie zgłosił dotychczas odwołania.

Bójka w kuluarach parlamentu francuskiego

Paryż. 18. 12. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych w czasie dyskusji nad bezrobociem wywiązała się gwałtowna wymiana zdań pomiędzy deputowanym Bassetem, nie należącym do żadnego ugrupowania a Brunetem należącym do lewicy parlamentarnej na temat fabryk obuwia, należących do Oustrica. Incydent przeniósł się do kuluarów, gdzie socjalista Thivrier obrzucił Basseta stekiem wyzwisk, poczem wywiązała się między nimi bójka. Straży parlamentarnej z trudem udało się rozdzielić walczących i przywrócić spokój.

Nowy prezydent rządu chińskiego



Prezydentem rządu chińskiego został wybrany Lin- Sen

Z OSTATNIEJ CHWILI

Warszawa. 18. 12. PAT. Dziś, o godz. 12.30 w południe przybył na Zamek marszałek Piłsudski, który odbył około 1-godzinną konferencję z Prezydentem Rzplitej.

* * *

Amsterdam. 18. 12. W mieście wybuchły dziś zaburzenia bezrobotnych, wywołane przez komunistów. Policja obrzucona kamieniami użyła broni, przyczem jedna osoba została ciężko ranna. Również w Hadze doszło do zaburzeń.

* * *

Rouen. 18. 12. (Tel. wł.) W porcie tutejszym wybuchł pożar. Spłonęło 600.000 litrów nafty. Jeden marynarz poniósł śmierć w płomieniach. Szkody wynoszą 2 miljony franków.

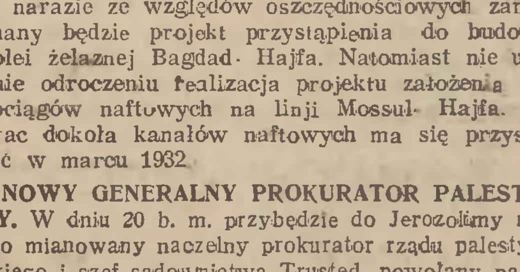
* * *

Paryż. 18. 12. (B) Rządy francuski i włoski postanowiły z dniem 28 lutego wypowiedzieć traktat handlowy francusko-włoski, zawarty w r. 1922. Równocześnie mają być podjęte natychmiast pertraktacje w celu zawarcia nowego układu handlowego.

O KOLEJ ŻELAZNĄ BAGDAD- HAJFA. Jak się dowiaduje ŻAT, jest wielce prawdopodobnem, iż narazie ze względów oszczędnościowych zaniechany będzie projekt przystąpienia do budowy kolei żelaznej Bagdad- Hajfa. Natomiast nie ulegnie odroczeniu realizacja projektu założenia rurociągów naftowych na linji Mossul- Hajfa. Do prac dokoła kanałów naftowych ma się przystąpić w marcu 1932.

NOWY GENERALNY PROKURATOR PALESTYNY. W dniu 20 b. m. przybędzie do Jerozolimy nowo mianowany naczelny prokurator rządu palestyńskiego i szef sądownictwa Trusted, powołany na to stanowisko po ustąpieniu Normana Bentwicha. Dotychczasowy zastępca naczelnego prokuratora Drayton udaje się do Londynu, gdzie wstępuje do służby urzędu kolonjalnego w charakterze radcy prawnego dla spraw palestyńskich.

Pożar teatru w Kopenhadze



W Kopenhadze spłonął onegdaj teatr Nörrebros, jeden z najstarszych teatrów w Danji.

Znowu akcja japońska w Mandżurji!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 18. 12. (L) Z Mukdenu donoszą, że **główny dowódca japońskich sił zbrojnych w Mandżurji otrzymał od ministra wojny z Tokio polecenie podjęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji wojskowej w Mandżurji, rzekomo przeciw bandytom chińskim.**

Odroczenie konferencji rozbrojeniowej?

Z powodu równoczesnej konferencji w sprawie planu Younga

Genewa 18. 12. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów zamierza wystąpić z inicjatywą **odroczenia** konferencji rozbrojeniowej do marca roku przyszłego, biorąc pod uwagę przewidziane na 15 stycznia zwołanie konferencji reparacyjno- finansowej, która zapewne odbędzie się w Hadze.

* * *

Paryż. 18. 12. (B) „Excelsior" donosi, że między Francją a Anglją prowadzone są obecnie rozmowy w celu ustalenia miejsca konferencji rządów, zainteresowanych w planie Younga, jaka ma się rozpocząć w dniu 15 stycznia roku przyszłego. Rząd angielski pragnie odbyć tę konferencję w Londynie, rząd francuski w Paryżu. Dziennik zauważa, że możliwe jest, iż drogą kompromisu obrana zostanie Bruksela lub Haga.

* * *

Londyn. 18. 12. (B) Jak słychać, w odpowiedzi na memorandum rządu francuskiego w sprawie odszkodowań i długów wojennych rząd angielski podkreślił z całym naciskiem, że nie zgodzi się na połowiczne załatwienie, lecz będzie żądał ostatecznego uregulowania tej kwestji.

Delegacja niemiecka na konferencję rozbrojeniową

Berlin 18. 12. (Sch) Rada ministrów mianowała dziś głównych delegatów rządu niemieckiego na międzynarodową konferencję rozbrojeniową w składzie następującym: Kanclerz Bruening, minister Reichswehry Groener, sekretarz stanu von Buelow, ambasador Nadolny i ambasador hr. Welczeck.

Krążowniki, torpedowce...

Paryż 18. 12. (B) Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem Izba francuska bez dyskusji uchwaliła kredyt żądany przez ministerstwo marynarki na rozpoczęcie budowy 4 krążowników, kontrtorpedowca, i torpedowca, przewidzianej w programie flotowym na okres od 1. 4. 1932 do 31. 3. 1933 r.

Kongres amerykański przeciw redukcji długów wojennych!

Waszyngton. 18. 12. PAT. Komisja finansowa **izby reprezentantów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji moratorjum Hoovera wraz z poprawką, która głosi, że sprzeciwia się to polityce kongresu, aby długi zaciągnięte przez komisje zagraniczne w St. Ziednoczonych były w jakikolwiek sposób anulowane lub zredukowane.** Brzmienie ustawy ratyfikacyjnej — głosi w dalszym ciągu poprawka — nie może być pod żadnym względem interpretowane w odmiennym sensie, jakoteż dopuszczać myśli o jakiejkolwiek zmianie obecnej polityki kongresu.

* * *

Londyn. 18. 12. PAT. Przygnębiające wrażenie wywołała w Londynie wiadomość o przyjęciu przez komisję proceduralną kongresu poprawki do ustawy, ratyfikującej moratorjum, wedle której **kongres wypowiada się przeciw skreślniu lub redukcji długów wojennych. Poprawka ta zamyka prezydentowi Hooverowi drogę do dalszej akcji pomocy na rzecz Europy.**

Krwawe demonstracje bezrobotnych w Anglji

Londyn 18. 12. (L) Wczoraj ponownie doszło do burzliwych demonstracyj bezrobotnych **Na placu przed parlamentem doszło między demonstrantami a policją do krwawych starć, podczas których około 20 osób zostało pokaleczonych. Policji udało się wreszcie demonstrantów rozpędzić. Kilkunastu opornych aresztowano.**

Londyn 18. 12. PAT. W Stoke doszło do starcia między demonstrantami w liczbie około 2 tysięcy a policją. Bezrobotni obrzucili policję kamieniami. Policja przy użyciu pałek gumowych rozproszyła demonstrantów. Klka osób odniosło rany, w tej liczbie jeden policjant. Aresztowano 2 komunistów.

Niepomyślny dla Lavala wynik głosowania w Izbie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 18. 12. (B) Na wczorajszem posiedzeniu Izba francuska ponownie obradowała nad projektem rządowym w sprawie reformy wyborczej. Przed rozpoczęciem dyskusji premier Laval postawił wniosek o odbycie w piątek nadzwyczajnego posiedzenia, poświęconego temu projektowi. W odpowiedzi zabrali głos Herriot i Daladier, którzy wypowiedzieli się przeciw podejmowaniu obrad nad wnioskiem, który stoi w rażącej sprzeczności z duchem tradycji republikańskiej i demokratycznej. Po dłuższej burzliwej debacie **Izba w głosowaniu odrzuciła wniosek Lavala 234 głosami przeciw 228. Porażka rządu nie będzie miała żadnych konsekwencyj, ponieważ przy wniosku tym premjer nie stawiał kwestji zaufania.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa 18. 12. Sin. Wczoraj w Garbowie ziemi sandomierskiej zmarł w wieku lat 74 em. generał broni Konstanty Dowbór-Muśnicki.

Wiedeń. 18. 12. PAT. Rada ministrów postanoiła zabronić urządzenia zgromadzeń politycznych i pochodów w całej Austrji w okresie świątecznym od 19 grudnia do 5 stycznia.

New Baltimore 18. 12. PAT. (Stan Michigan. Wskutek zderzenia się dwóch samolotów wojskowych, trzech lotników poniosło śmierć.

Nankin 18. 12. PAT. Rząd postanowił przedsięwziąć środki radykalne w celu stłumienia niepokojów, wywoływanych w stolicy przez studentów. Ta decyzja rządu nastąpiła naskutek nalegań kól dyplomatycznych.

Nowy Jork 18. 12. (R) Osławiony „król podziemi nowojorskich" Jack Diamond zmarł w Albany w następstwie ran, jakie odniósł podczas ostatniego zamachu rewolwerowego.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 12. 1931. Akcje chwiejne. Dolar nieco słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 102.

Akcje przemysłowe: Chodorów 112.50, Zieleniewski 8.75.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 76.50.

Zebranie giełdowe cechowało tendencję na ogół słabszą. Ruch panował nieco żywszy przy stosunkowo liczniejszych transakcjach. Robiono Bankiem Polski, Zieleniewskim i Chodorowem po kursach słabszych. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w małych obrotach po kursie ustalonym. Zainteresowanie silniejsze. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 30 i 5-proc. Pożyczkę Konwersyjną 35 słabiej i 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 43.25 bez zmiany, przy na ogół większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych usposobienie dla dolara efektywnego nieco słabsze pod wpływem zwiększonej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.92, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31—31.50. Marka niemiecka 210.50—212. Frank szwajcarski 174—174.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 18. 12. 1931. Pszenica dwors. czerwona 27.50—27.75, biała 27—27.25, targowa stand. 26.50—26.75, żyto dwors. standard 26.75—27, targowe stand. 26.25—26.50, mąka żytnia okr. Krak. 42—42.50, mąka żytnia okr. Poznań 43—43.50. Tendencja spokojna, dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18. 12 PAT. Akcje: Bank Polski 105, Chodorów 108, Lilpop 12.50, Ostrowiec serja B. 26. Tendencja słabsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 31, 4-proc. inwestycyjna 78, 5-proc konwersyjna 36, 6-proc. dolarowa 53.50. 53.75, 4proc dolarowa 42.50, 7-proc stabilizacyjna 48, 50.50, 49.50, 10-proc. kolejowa 100, Listy zast. BGK. bez zmian. Tendencja mocniejsza.

Waluty: Dolar 8.90 i pół, 8.92 i pół, 8.88 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.10, 124.41, 123.79, Gdańsk 174.05, 174.48, 173.62, Londyn (30.60—30.45) 30.50, 30.58, 30.42, Nowy Jork 8.917, 8.937, 8.897, telegr. 8.923, 8.843. 8.903, Paryż 35.06, 35.15, 34.97, Praga 26.40 i pół, 26.47, 26.34, Szwajcarja 174.05, 174.48, 173.62, Włochy 45.75, 45.87, 45.63, Berlin pryw. 211.60. Tendencja niejednolita

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 12. 1931. Ceny transakcyjne: żyto 475 ton 2 7i jedna czw., pszenica 75 ton 24 i trzy czw. Reszta bez zmian. Usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 12 PAT. Paryż 20.14 i pół, Londyn 17.40, Nowy Jork 512.50, Belgja 71.35, Włochy 26, Berlin 121.40, Praga 15.18, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.07.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 18. 12 PAT. Papiery wartościowe: Zieleniewski 7.15. Lwów Czerniowce 23.90, Galicja 13.10.

PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

W BIURZE ORGANIZACYJNEM I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNEM WIKTORa STANDÉ

KRAKÓW Pijarska 5

TELEFON Nr. 101-44

Przysięgł. rewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego

UWAGA! udziela się wszelkich informacyj i porad w tym zakresie bezpłatnie. dla przedsiębiorstw ... utrzymywać buchaltera, prowadzi buchalterję we własnem biurze własnemi siłami ... (ewidencjonowanie) rachunkowych urządzeń maszynowych

2313x

Konc. Biuro
BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
Wilhelma Leinkrama
Rewidenta ksiąg, zaprzys. znawcy sądow.
Kraków, Lubelska L. 23, Tel. 155-93
Organizuje biura. — **Zaprowadza i prowadzi księgowość praktyczną dostosowaną do przedsiębiorstwa i do wymagań SKARBOWO-PODATKOWYCH. Sporządza bilanse.** — Przeprowadza rewizje ksiąg — Stały nadzór — itd.

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne i lalkowe poleca znana od lat 20 firma Botwin, Kraków Floriańska 30. 2145ek

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ“ Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórcu. 201e

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

OKULARY najtaniej optyk Grössler, Kraków, Grodzka 41. 2269p

Świeży tran poleca Drogerja „Sanitas“ Kraków Długa 18. 2114x

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej poleca Fabryczny Skład — Kraków, ul. ZWIERZYNIECKA 6. 2258x

FIRANKI
kapy, gobeliny, dywany i wyprawy ślubne
poleca
Wytwórnia artystycznych robót ręcznych
„M I N A“
(PFEFFERBERG)
Kraków, **Senacka 8**
Telefon 165 67

KUŚNIERSKĄ maszynę „Singer“ okazja Zł. 195. sprzeda: Krischer, Kraków, ul. ZWIERZYNIECKA 6. 225?x

GRAMOFONY od 80 zł. Płyty nowe od 2 zł. poleca najtaniej, gotówką, ratami: Fabryczny Skład Kraków. ZWIERZYNIECKA 6. 1871x

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne Gri?nerowa Kraków Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej 1296x

Oprawę obrazów. **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser. Starowiślna 21. Tel. 1?? 09 692

MEBLE KUCHENNE przedpokojowe w wykonaniu pierwszorzędnem poleca specjalny skład, ul. Sebastjana 7. 595x



Fabryczny magazyn wózków
Kraków, Szpitalna 11

MEBLE pokojowe wykwintne, w wielkim wyborze poleca A. Petzenbaum, Kraków, ul. Starowiślna 12. Ceny znacznie zniżone. 1197x

Handel PAPIERU
H. GUTFREUND
Starowiślna L. 62
poleca w wielkim wyborze wszelkie przybory
szkolne i biurowe
w najlepszych gatunkach
Wielki wybór niskie ceny

FIRANKI kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze. Rękawka 3. — tuż obok Rynku Podgórskiego 445

Tran świeży najlepszy 2-gi transport z Norwegji nadszedł. — Ceny konkurencyjne. — **Droguerja Schapsensohna Kraków, ul. Estery 16.** 2223x

שבת פּטרץ סאבעל קראַנצן ביליג צו פֿערקױפֿן. — —
Schönfeld, Kraków. Dietlowska 56. 957g

NAUKA I WYCHOWANIE

Absolwentka U. J. udziela lekcyi hebrajskiego, niemieckiego oraz w zakresie gimnazjum Zgłoszenia pod „Przystępne ceny“ do Adm. N. Dz. 962g

Rutynowana germanistka udziela lekcji języka niemieckiego na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia do Admin pod „Pilna“ 2032

ZDROJOWISKA

Krynica. Pierwszorzędny pensjonat **„Kryniczanka“** we własnym zarządzie, centralne ogrzewanie, woda bieżąca ciepła i zimna. Wykwintna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Autobus do dyspozycji P. T. Gości, poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem lub bez. 2318

Krynica: **„Belweder“** pierwszorzędny, komfortowy pensjonat, centralne ogrzewanie wodne, bieżąca woda w pokojach, od 10 złotych dziennie. Zbiorowe wycieczki znaczne zniżki. Telefon 116. 2322

Krynica. Pensjonat „Splendid“ komfortowo urządzony, centralnie ogrzany, otwarty w sezonie zimowym. Idealne warunki odpoczynku i kuracji. — Eleganckie towarzystwo. 2312r

Krynica. Pensjonat „Jurand“ w centrum obok nowych łazienek pod zarządem J. Beina b. dzierżawcy „Kryniczanki“, poleca na sezon zimowy pokoje komfortowe z obfitem utrzymaniem po 11 zł dziennie. Telefon 69. 2311

ZAKOPANE
Pensjonat „ELITE“
(dawny Wacława)
ul. Zamojskiego, prowadzi obecnie R. Braunówna z **Krynicy.** — Ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia pierwszorzędna. Na żądanie djetetyczna i dla djabetyków. 2292x

Zakopane Willa Wysoka Skibówki poleca piękne umeblowane pokoje — odnajmuje także dla wycieczek. Guttman Zakopane Skibówki 950bp

Zakopane Hotel Pensjonat „Trzy Róże“ tel. 279 E. Stamberger uprzejmie zawiadamia P. T., iż dnia 1-go grudnia przeprowadził się z willi „Granit“ do Pensjonatu „Trzy Róże“ urządzony pełnym komfortem, ceny niskie. 2268x

Dla mego męża...
praktyczny prezent świąteczny we firmie

Leo
Magazyn Obuwia
ul. Floriańska 35
Kraków

Zawoja. Willa „Stanisława“ poleca na sezon zimowy pokoje dobrze ogrzewane z całodziennem utrzymaniem Kuchnia obfita. 968g

RÓŻNE

Smaczne obiady od Zł. 1·— wydaje pierwszorzędna kuchnia rytualna. Starowiślna 12, of. lewa parter m. 18. 965g

Najtańszą oprawę **obrazów** oraz **lustra** wykonuje **Kilpstein,** Kraków, Dietlowska L. 87 (róg Starowiślnej) 2151x

TROCHĘ HUMORU

W WIĘZIENIU.



Lekarz: Nic panu poważnego nie jest. Ale wie pan co, dla ostrożności najlepiej będzie, gdy pan przez kilka pierwszych dni nie będzie wychodził z domu...

Spólnika z niewielkim kapitałem, przyjmę do interesu konfekcji damskiej znakomicie zaprowadzonego. Posiadam lokal pierwszorzędny całe pierwsze piętro i parter duże wystawy, własną pracownię na pryncypalnej ulicy Krakowa. Fachowiec może mieć zupełnie pewną egzystencję. Zgłoszenia pod „Spólnik“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 2281

Maszyny do pisania oraz zapalniczki naprawia „Mechanika“ Kraków Dietlowska 44 2297x

Wypożyczalnia książek, Bibljoteka Literacka, Stradom 19, otwarta jest cały dzień bez przerwy.

LOKALE

Budynki murowane dla celów przemysłowych tuż kolejowy pod Krakowem do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Warunki korzystne — Tow. Reklamy Międzynarodowej Kraków, Zyblikiewicza. 2?07m

Do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia, komfort, 1. piętro Dębniki Pułaskiego 21. 9?4g

Dwupokojowe mieszkanie, stary dom, do oddania. Wiadomość. Pl. Dominikański 4, mieszkanie 3. 2319

Mieszkanie 2 pokojowe z przedpokojem i kuchnią z pełnym komfortem, obszerne suche i słoneczne, do wynajęcia od 1 stycznia Dajwór 2, III. p. Wiadomość u dozorcy domu. 959g

Pokój umeblowany wejście od schodów do wynajęcia. Krowoderska 51 m 5. 2108x

PRZECHOWANIE mebli towarów, w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia Biuro spedycyjne „HERMES“, Kraków — Stolarska 13. 1042x

WOLNE POSADY

Poszukuję zdolnej kierowniczki do modniarstwa Wiener, Stradom 5. Zgłoszenia Krowoderska 73, III. p. między godz. 2—3. 2317x

POSAD POSZUKUJĄ

Buchalter-bilansista sporządza bilanse oraz zakłada i kontroluje księgowość. Zgłoszenia pod „Rutynowany“ do Adm. N. Dz. ??7bp

Podróżujący z branży galanteryjnej przyjmie do dotychczasowego zastępstwa — Zgłoszenia pod „Wprowadzony“ do Adm N. Dz. 963g

Dzielny podróżujący poszukuje zastępstwa Zgłoszenia pod „Branża kolonjalna“ do Adm. N. Dz. 966g

Koncypient z praktyką sądową i prowincjonalną poszukuje posady. Zgłosz. Administracja Nowego Dziennika, Kraków Orzeszkowej pod „Skrupulatny“ 2291x

PRENUMERATA: w Krakowie prow	miesięczn	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen do domu	„	„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratnicie 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana